

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. **25 gr.**

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
 Reklamów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Cena ogłoszeń i prenumeraty zamieszczona jest na ostatniej stronie.

Przed powrotem marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 4. (Sin) Wczoraj wieczorem do pociągu idącego do Rumunii doczepiono 2 wagony salonerne przeznaczone dla marsz. Piłsudskiego. Premier Prystor przyjedzie do Warszawy prawdopodobnie w sobotę, względnie w niedzielę. W ten sposób wejdziemy znowu mimo przerwania prac sejmowych w okres kon-

junktury politycznej. Grupa pułkowników zapewnia kategorycznie, że niema mowy o powrocie prof. Bartla do rządu, że poza prywatnymi radami, których będzie on udzielał na konferencji premierów, poza rozmowami na Zamku lub w Spale, do dalszego flirtu poprzez Bartla z opozycją nie dojdzie.

Wielki wybuch wulkanów w płd. Ameryce

Wulkany w Kordyljerach, uważane za wygasłe, wznowiły działalność. — Gwałtowne trzęsienie ziemi. — Niebывały deszcz popiołu. — Okolice wybuchu odcięte od świata. — Możliwość ofiar w ludziach.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 12. 4. (R) Według doniesień z Buenos Aires, wulkany grupy Descabezado, leżące w Kordyljerach na pograniczu Chile i Argentyny, od szeregu lat uważane za wulkany wygasłe wznowiły wczoraj działalność. Wybuch wulkanów poprzedziło gwałtowne trzęsienie ziemi, wywołujące wśród ludności okolicznych miejscowości panikę. Trzęsienie to odczuło także w Talca i szeregu miast w Chile, oraz w całej prowincji argentyńskiej Mendoza. Wybuchające wulkany wyrzucają z kraterów olbrzymie masy lawy kamieni i popiołu. Miejscowości, leżące w okolicy wulkanów zasypane są popiołem, którego warstwa miejscami wynosi pół metra. Komunikacja na drogach i kolejach jest z powodu grubej warstwy popiołu wielce utrudniona. Każdemu silniejszemu wybuchowi

towarzyszą głucho grzmoty podziemne. W promieniu 500 km wydobywające się z kraterów gazy siarkowe utrudniają oddychanie. Chmury popiołu, wyrzuconego na wielką wysokość, unoszą wiatry w kierunku wschodnim aż do Buenos Aires, a nawet do Urugwaju. W Buenos Aires warstwa popiołu wynosi kilka milimetrów. Ilość popiołu, jaka spadła na Buenos Aires, obliczają na 2 miliony metrów sześciennych. Co do ewentualnych ofiar w ludziach niema dotąd żadnych informacji. Istnieją jednak obawy, że nie obeszło się bez większych ofiar w ludziach, tembardziej, że wiele okolicznych osad ludzkich zostało zupełnie odciętych od świata.

Montevideo 12. 4. PAT Deszcz popiołu wulkanicznego spadł na miasto i okolice.

Konflikt irlandzko-angielski — w impasie

Obie strony obstają stanowczo przy swoim

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 12. 4. (L) Wczoraj wręczona została w Dublinie odpowiedź rządu angielskiego na ostatnią notę rządu irlandzkiego. Nota rządu angielskiego, utrzymana w tonie stanowczym stwierdza, że z noty de Valery wynika, iż rządowi irlandzkiemu nie chodzi jedynie o zniesienie przysięgi wierności dla króla angielskiego i zniesienie anuletów, lecz o zerwanie całego układu angielsko-irlandzkiego z roku 1921, regulującego stosunek Irlandji do Wielkiej Brytanji. Co się tyczy zjednoczenia Irlandji rząd angielski stoi na stanowisku postanowień układu z 1921 r., według którego zjednoczenie Irlandji północnej z południową może tylko nastąpić za zgodą obu stron i na zasadzie trwałej i niezmiennej przynależności do korony angielskiej. Rząd brytyjski jeszcze raz z całym naciskiem podkreśla, że przysięga wierności jest nieodłączną częścią składową układu angielsko-

irlandzkiego. Spłaty roczne zostały uregulowane w umowach zawartych w latach 1922 i 1926, w których rząd irlandzki zobowiązał się do placenia odszkodowań. Zobowiązanie to uważa rząd angielski za obowiązujące w dalszym ciągu.

Londyn 12. 4. PAT. „Daily Herald“, omawiając wymianę not pomiędzy Irlandją a Wielką Brytanią stwierdza, że zabrnęto w impas, z którego nie widać wyjścia. De Valera twierdzi swoje, a rząd brytyjski swoje, żadne zbliżenie nie nastąpiło. „Daily Herald“ podejrzewa rząd brytyjski, że czeka on na upadek de Valery i powrót Cosgrave. Dziennik ostrzega rząd brytyjski przed taką polityką, podkreślając, że irlandzka Labour Party poprze de Valera, którego pozycja jest bardzo silna.

Z wędrowki „okretu potępieńców“

Paryż 12. 4. PAT. Statek argentyński „Chaco“, na pokładzie którego deportowani byli w ostatnich czasach z Argentyny przestępcy poli-

tyczni rozmaitych narodów, przybył dziś do Barcelony. Według krążących pogłosek, na statku znajduje się jeszcze 40 więźniów. Przypuszczalnie „Chaco“ uda się teraz do Francji, a następnie do Anglii.

Sąd okręgowy w Krakowie

Wydział IV, karny

Dnia 8 kwietnia 1932

Sygn. IV, Pr. 47/32

Sąd okręgowy, Wydział IV, w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie

I. Zatwierdza się po myśli paragr. 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik“ Nr. 94 z 6/4 1932, wydanie trzecie, z powodu treści: artykułu zamieszczonego na stronie 3, pt. Sensacyjny proces o szpiegostwo w Warszawie, od słów „który jak“ do kropki w tym wierszu i od słów „wedle aktu“ do słów „nie przyznają“, albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z paragr. 309 310 u. k. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“ i w Dzienniku urzędowym, III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Prezes Sądu okręgowego: Dr. Czerny wr. Protokulant Mgr. Astel wr. Za zgodność: Kornecki sekretarz.

XXI. Ko, 49/32

Sąd grodzki w Krakowie dnia 12/IV, 1932 w sprawie prasowej czasopisma „Nowy Dziennik“ o stwierdzenie konfiskaty Nr. 98 z daty 10/IV, 1932 wydanie III, II, I. czasopisma „Nowy Dziennik“ po wysłuchaniu oskarżyciela publicznego na posiedzeniu niejawnym postanawia orzec: I. Treść artykułu zamieszczonego na stronie pierwszej pt. „Sensacyjny afery szpiegostwa gospodarczego“ od słów „Jedynie dzięki“ do słów „którego“ zawiera znamiona przekroczenia z art. 14 rozp. Rzeczp. z 16/II, 1928 Dzp. Nr. 18 poz. 160 II. Zatwierdza się konfiskatę powyższego artykułu zarządzoną przez Starostwo grodzkie w Krakowie pismem z 9. IV, br. L.B. 2/129/32, III. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. IV. Zakaz ten ma być ogłoszony w dzienniku urzędowym i w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“. V. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Uzasadnienie

Orzeczenie powyższe znajduje uzasadnienie w przepisach §§ 493, 488, 489 austr. proc. karn. skoro treść cytowanego artykułu, którego autor umyślnie ogłasza przed rozprawą główną wiadomości o docho- dzeniu w sprawie o przestępstwo szpiegostwa bez zezwolenia władzy prowadzącej dochodzenia, oraz znamiona wykroczenia z art. 14 rozp. Rzeczp. z 16/II, 1928 Nr. 18 poz. 160.

Sędzia grodzki: Dr. Knapik m.p.

Banknoty Lindbergha pokazują się...

Nowy Jork 12. 4. PAT. Właścicielka placar- ni w Greenwich w stanie Connecticut posiadała na banknoty, wręczonym jej przez jej klientkę, kupującą pieczywo, numer jednego z banknotów, wpłaconych przez Lindbergha jako o kup za dziecko. Kupująca zdołała wyrwać banknot i uciec samochodem, który na nią czekał przed sklepem Curtis, jeden z trzech pośredników pomiędzy Lindberghem a bandytami w dalszym ciągu podróżuje w związku z sprawą poszukiwań. Dobson Peacock, który również poszukuje dziecka, oświadczył Lindberghowi, że odnosi do sprawy z większym optymizmem, niż kiedykolwiek od czasu rozpoczęcia poszukiwań.

MINIMUM EGZYSTENCJI

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich” (z dnia 10 bm) zamieścił znany publicysta p. Józef Wasowski aktualny i interesujący artykuł pt. „Człowiek niepracujący”. Autor wskazuje na wymowne zjawisko, jakie można obecnie zaobserwować w krajach wzmoczonego bezrobocia — a więc niemal wszędzie na świecie. Uderza ono jednak z natury rzeczy, najbardziej w krajach wysokiej kultury, a więc przede wszystkim w zachodniej Europie. Osobliwym tem zjawiskiem jest fakt, że bezrobotni pobierający zasiłki, a więc posiadający zapewnione najniższe bodaj minimum egzystencji, nie używają swego „wolnego” czasu, swej zupełnej, niczem niekrepowanej swobody, na próżniactwo, przytękanie lub też czynności kolidujące z ustawą karną, ale — czytają, uczą się, pracują umysłowo, już to dla wyuczenia się nowego zawodu, już to z czystego zainteresowania intelektualnego. W Anglii i w Niemczech widzi się obecnie w czytelnikach i bibliotekach tłumy bezrobotnych. W państwach tych powstały ponadto liczne ośrodki pracy kulturalno-oświatowej, utrzymywane z funduszy bezrobocia, a niektóre nawet przez samych bezrobotnych. To samo zjawisko, choć w mniejszym stopniu można zaobserwować i w Polsce, szczególnie na Górnym Śląsku. Bezrobotni rozszerzają swój horyzont duchowy, nie jeden z nich odkrywa w sobie nieznanne talenty lub uzdolnienia. Rzecz jasna, że niektóre jednostki wśród bezrobotnych mogą skutkiem braku, jakiegokolwiek pracy stoczyć się na dno upadku moralnego. Ale to może się zdarzyć każdemu człowiekowi, nie tylko bezrobotnemu. Socjalnie i psychologicznie znamienym jest jednak fakt, że tyłu bezrobotnych dzięki własnej swemu stanowi bezrobocia nie stoczyło się moralnie w dół, lecz wprost przeciwnie — podniósł się moralnie i intelektualnie w górę.

P. Wasowski wskazuje na to, iż powyższy objaw pozostaje w jaskrawej sprzeczności z panującym dotąd ogólnie poglądem, iż „bydło robiec” ma tylko dwie potrzeby — jak mawiał stary Kato — jedzenia i spania. Przekonujemy się, iż „pożądania i ich rozwój jakościowy, nawet takie, które wydają się być wyłączną własnością myślicieli i artystów, istnieją zafronkrowo w duszy każdego człowieka, najniższej nawet kultury, i są tylko tłumione w rozwoju swym przez warunki nieprzyjemnego życia” (Edward Abramowski, znany filozof i socjolog polski, cyt. w artykule p. Wasowskiego). Zaczynamy z wolna patrzeć inaczej na problem pracy. Zaczynamy uważać pracę nie za cel życia, lecz za środek. Przypominam tu hasło filozofii socjalnej Maksa Broda: „Mehr Zeit!” Brod żąda, aby dzień pracy skrócony został do minimum, tak, aby każdy człowiek, każdy pracujący, miał jaknajwięcej czasu, poza swoją pracą zawodową, dla siebie samego, dla swojej duszy i swojego intelektu, dla samej swobody i radości życia. Doświadczenia właśnie ostatnie, o których wspomina p. Wasowski, potwierdzają dowodnie, iż ta swoboda, iż ten „wolny czas” nie prowadzi na bezdroża, nie powoduje marazmu, lecz uszlachetnia ludzi i pogłębia ich siły duchowe i wartości moralne.

Czy jednak zasiłki wypłacane bezrobotnym mogą być istotą z wymogami ustroju kapitalistycznego? Nie ulega wątpliwości, iż z punktu widzenia tego ustroju są one absurdem. „Ten jednak gospodarczy absurd — powiada słusznie p. Wasowski — utrwała wielką zasadę, że człowiek nie może zginąć z głodu, jeśli nie znajduje pracy”. Państwo kapitalistyczne zostało, wbrew swoim najistotniejszym założeniom i wbrew swemu niejako „światopoglądowi”, poproszone do tego zmuszone, ażeby człowiekowi niepracującemu dać — minimum utrzymywania. P. Wasowski powiada, iż jest to „antycypacja przyszłości na dużą skalę”. A dalej niemniej słusznie: „Już dzisiaj, w ustroju kapitalistycznym zjawia się zasada, która będzie stanowiła jedną z podstaw ustroju nowego. Nie będzie wówczas obchodziło o zasiłki dla bezrobotnych, lecz o zapewnienie egzystencji każdej jednostce ludzkiej”.

P. Wasowski twierdzi, że „gospodarczy absurd” — absurd z punktu widzenia państwa kapitalistycznego — udzielania bezrobotnym zasiłków, „pogłębia trudności i przeciwieństwa ustroju kapitalistycznego, z których tenże się nie wydestanie i które go zniszcza”. Kwestię tę pozostawiam na uboczu. Pozwalam sobie jedynie tylko stwierdzić, iż teoria o obowiązku państwa do zabezpieczenia egzystencji każdej jednostce ludzkiej, została stworzona przed kilkadziesiąt laty przez genialnego myśliciela, socjologa i reformatora społecznego, Józefa Poppera-Lynkeusa (1838—1921). Józef Popper w całym szeregu dzieł, prześiakiętych głębokim duchem socjalnym i najczystsza miłością człowieka, rozwinął do najdrobniejszych szczegółów teorię o obowiązku państwa w kierunku powszechnego wyżywienia całej ludności (Allgemeine Nährpflicht — taki jest też tytuł szanowanego dzieła Poppera z r. 1912 o przeszło 800 stronach druku). Według Poppera elementarnym obowiązkiem państwa jest zapewnienie i udzielanie każdej bez wyjątku jednostce ludzkiej, od urodzenia jej aż do śmierci minimum egzystencji, a więc pożywienia, mieszkania, odzieży oraz pomocy i opieki lekarskiej. Gospodarka państwa, którą Popper wyobraża sobie dalej na zasadach ustroju kapitalistycznego rozpada się jednak na gospodarkę przymusową oraz wolną konkurencję. Gospodarka przymusowa państwa obejmuje produkcję i rozdział tych wszystkich dóbr, których państwo potrzebuje na cele minimum egzystencji dla ogółu obywateli. Popper przeprowadził dokładne obliczenie przykładowe dla państwa niemieckiego. Licząc więc 70 milionów ludności, musiałoby 7 i ćwierć miliona mężczyzn pracować przymusowo pod egidą państwa przez 13 lat (od 18—30 roku życia) oraz 5 milionów kobiet przez 8 lat (od 18—25 roku życia), i to najdalej przez 7 do 7 i ćwierć godzin dziennie. W tych ramach gospodarka państwa byłaby gospodarką przymusową, zsocializowaną. Wszystko natomiast co wykracza ponad minimum egzystencji i produkcję

na ten cel potrzebną, pozostaje nadal w ramach gospodarki kapitalistycznej i wolnej konkurencji. Po spełnieniu swego 13 wzgl. 8-letniego obowiązku służby w „armii wyżywienia” każdy człowiek byłby zupełnie wolny, mając zapewnione do śmierci minimum egzystencji i mogąc w wolnej gospodarce dowoli pracować lub wcale nie pracować.

Tę swoją teorię skoncypował Popper przed blisko pół wiekiem a ostateczną formę nadał jej w dziele wydanym przed 20 laty. W obronie swego hasła: minimum egzystencji i powszechnego wyżywienia — walczył Popper z wytrwałością i entuzjazmem reformatora społecznego, w którego żyłach płyniła krew proroków a w sercu żył dach biblijnej sprawiedliwości socjalnej — do końca swego niezwykle bogatego i niezwykle twórczego życia. U nas są idee Poppera, jak się zdaje, wogóle nieznanne — p. Wasowski propagując hasło „minimum utrzymania”, nawet nazwiska Poppera nie wspomina! — na Zachodzie są jednak idee Poppera w kręgach intelektualnych popularne, a we Wiedniu, np. istnieje oddawna organizacja pn. Allgemeine Nährpflicht mająca na celu propagandę idei socjalnych Poppera.

Od czasu wydania „Allgemeine Nährpflicht” nastąpiło wiele różnych zdarzeń dziejowych. Przyszła wojna światowa, potem przewrót bolszewicki i pierwszy eksperyment państwa socjalistycznego, a dalej kryzys gospodarczy na całym świecie, olbrzymie bezrobocie, no i — zasiłki dla bezrobotnych. Myśl Poppera o elementarnym obowiązku państwa do utrzymania każdej bez wyjątku jednostki ludzkiej, staje się coraz aktualniejsza. Już wszakże dzisiaj utrzymuje państwo setki tysięcy czy nawet miliony bezrobotnych. Myśl Poppera o „minimum egzystencji” jako obowiązku ciążącym na państwie wobec każdego bez wyjątku obywatela — jest myślą przyszłości. I to przyszłości — może już wcale niedalekiej.

W. BERKELHAMMER

Litwinowi Tardieu przeciw amerykanom, propozycji zniesienia broni zaczepnej

Genewa 12. 4. (K) Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej w dalszym ciągu dyskusji generalnej zabrał głos sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow i w przeszło godzinnej mowie uzasadniał konieczność rozbrojenia powszechnego. Domagał się on rozbrojenia progresywnego i proporcjonalnego, polegającego na procentowym obniżeniu zbrojeń na zasadzie: im silniej uzbrojone jest dane państwo tem większa stopa procentowa redukcji uzbrojenia. W myśl dawniejszego projektu sowieckiego miałyby być armje, liczące ponad 200 tysięcy ludzi, zredukowane do połowy. Armje liczące poniżej 30 tysięcy ludzi nie podlegałyby obowiązkowi obniżenia zbrojeń. Armje zaś wahające się od 30 do 200 tysięcy miałyby ulec obniżeniu od 0 do 50 procent. Tak sama zasada, aczkolwiek przy innym obliczeniu, miałaby być zastosowana w marynarce i lotnictwie. Co się tyczy wczoraj przedłożonego projektu amerykańskiego, Litwinow sądzi, że oderwane projekty w sprawie zniesienia pewnych gatunków broni nie prowadzą do celu i nie ułatwiają zadania konferencji.

Po przemówieniu Litwinowa zabrał głos premier francuski Tardieu, który argumentami rzeczowymi udowodnił, że projekt amerykański nie jest celowy i nie może mieć większego znaczenia praktycznego. W wywodach popartych argumentami technicznymi Tardieu wskazał, że pojęcie „broni zaczepnej” jest względne i bardzo trudne do ustalenia. Zmniejszenie rozmiarów pewnych gatunków broni lub kosztów produkcji tej broni nie jest również skuteczne, co zresztą łatwo można udowodnić na przykładzie Niemiec. Niemcy stworzyli nowy typ okrętów wojennych tzw. pancerników „kieszonkowych” które w niczem nie ustępują wielkim okrętom pancernym, a nawet w wielu wypadkach je przewyższają. Za tym przykładem pomysłowi inżynierowie wybudowałyby „kieszonkowe samoloty”. Czolgi można zastąpić traktorami, które dostateczną ilość posiada każde państwo. (Projekt amerykański wraca do przedwojennych konferencji haskich. Nie trzeba jednak zapominać, że bardziej pożądanym byłoby zorganizowanie pokoju, niż humanitaryzowanie wojny

Genewa 12. 4. PAT. Dzisiaj w południe przybył do Genewy minister Zaleski.

Łotwa wprowadza monopol zbożowy

Ryga 12. 4. PAT. Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów został wydany dekret wprowadzający w Łotwie z dniem 1 czerwca monopol zbożowy. Monopol obejmuje 4 gatunki zboża: żyto, pszenicę, jęczmień i kukurydzę. Wyłączne prawo sprowadzania z zagranicy powyższych 4-ch gatunków zboża przysługiwac będzie ministerstwu rolnictwa. Ceny sprzedaży u-

stałać będzie gabinet ministrów. Spodziewane dochody mają być przeznaczone na dopłaty do bekonów i eksportowanego masła.

Krynica 14. 2. PAT. Dnia 11 bm przybył do Krynicy na kilkunastodniowy urlop wypoczynkowy b. premier Sławk.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WDZIĘCZNA ABONENTKA: Proszę zapytać w Akad. Biurze Emigracyjnej, Warszawa, Elekoralna 8 m 24.

Profesor Brodetzki z optymizmem patrzy w przyszłość

Sprawozdanie Frencha ogłoszone będzie w czerwcu. — Liczba nowych certyfikatów będzie zadawalająca

Jerozolima, 12. 4. ŻAT. Członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej prof. Brodetzki, który bawił parę tygodni w Palestynie, udał się w drogę powrotną do Londynu. W rozmowie z przedstawicielem ŻATnej prof. Brodetzki oświadczył m. in.: Odbylem konferencję z Wysokim Komisarzem sir Wauchopem, dyrektorem planu rozwoju Palestyny Frenchem generalnym sekretarzem rządu Youngiem i przedstawiłem im opinię Żydów, pragnących współpracować z władzą mandatową. Wysoki Komisarz zapewnił mnie, iż mogę wrócić do Londynu ze wzmocnionym poczuciem zaufania i optymizmu. Sprawozdanie Frencha przedstawione będzie rządowi za 2 tygodnie, zaś my urzemy to sprawozdanie dopiero około czerwca. Z tego względu pożądaniem jest, aby Sjalstyczny Komitet Wykonawczy został zwołany na sesję dopiero z końcem czerwca lub w lipcu. Rząd rozważa obecnie nową listę robotniczych certyfikatów imigracyjnych.

nym. Zapewniono, iż liczba certyfikatów będzie zadawalająca. Egzekutywa Agencji Żydowskiej — zaznaczył prof. Brodetzki — rozpatrywała szereg zagadnień w dziedzinie odbudowy Palestyny i powzięła odpowiednie uchwały.

Masowe zatrucia podczas bankietu ku czci prof. Weizmanna

tan chorych nie budzi obaw

Durban (Płd. Afryka) 12. 4. ŻAT. Podczas bankietu wydanego przez Keren Hajesod na cześć dra Weizmanna, dr. Weizmann oraz kilkadziesiąt gości doznało nagłego zatrucia ptomainą. Wszystkim poszkodowanym udzielono pomocy lekarskiej. Stan dra Weizmanna i dra Goldsteina jest zadawalający, natomiast zgodnie z zarządzeniem lekarzy p. Wiera Weizmann pozostaje w łóżku, aczkolwiek również jej stan zdrowia uległ poprawie.

Dzień katastrof, zamachów i nieszczęśliwych wypadków

Statek z 19 osobami poszedł na dno

Nowy Jork 12. 4. (R) Jak z Manili donoszą, na północ od wyspy Luzon (Filipiny) zatonął podczas gwałtownej burzy statek przybrzeżny, na którego pokładzie znajdowało się 25 osób załogi 6 osób zdołano wyratować, 19 osób poniosło śmierć.

Śmierć 4 górników w Westfalji

Berlin 12. 4. (Sch) Wczoraj wieczór w kopalni węgla „Mathias Stinnes” w Gladbeck (Westfalja), zawałiła się sztolnia, zasypując sztygara i 4 górników, z których jeden odniósł rany, a reszta poniosła śmierć. Zwłoki ich wydobyto w ciągu nocy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wypadek wydarzył się w chwili zmiany szczyty, gdyż w przeciwnym razie ofiarą byłoby padło dużo więcej osób.

Po 22-ach latach zemścił się na lekarzu za oszpecenie twarzy przy operacji

Wiedeń 12. 4. (W) Dziś w południe dokonano tu zamachu na profesora uniwersytetu wiedeńskiego dr. Gustawa Alexandra. Gdy dr. Alexander przechodził w południe ulicą, przytkoczył do niego pewien osobnik i trzema strzałami rewolwerowymi, skierowanymi w lewą pierś, pozbawił go życia. Sprawca zamachu został ujęty i aresztowany. Jest nim pewien czeladnik krawiecki. Oświadczył on w chwili aresztowania, że profesora zastrzelił, ponieważ ten pozbawił go chleba.

Wiedeń 12. 4. (W) Prezydjum policji wie-

deńskiej donosi, że aresztowany sprawca zamachu na prof. dra Alexandra nazywa się Jan Soukup. Soukup, aczkolwiek zdradza chorobę umysłową, złożył obszernie zeznanie. Usiłował on już zamordować w r. 1910 dr. Alexandra, ponieważ zoperował mu nos tak nieumiejętnie że zszpecił go do tego stopnia, iż nie mógł dostać nigdzie posady. Za ówczesny zamach został skazany na karę więzienia i wydalenie z Austrii. Przez cały czas cierpiał niedostatek i dwa razy był w zakładzie dla umysłowo chorych. Teraz wreszcie spotkał dra Alexandra i dokonał na nim zemsty

O przedłużenie paktu niemiecko-sowieckiego

Berlin 12. 4. PAT. Rada państwa Rzeszy zbiera się na plenarnym posiedzeniu w czwartek. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa przedłużenia między Niemcami a Rosją sowiecką traktatu w Rapallo.

Skarga rycarstw w Hadze przeciw rządowi litewskiemu

Haga 12. 4. (R) Francja, Anglja, Włochy i Japonja, jako kontrabenci układu kłajpedzkiego go wnieśli skargę do Międzynarodowego Trybunału przeciw rządowi litewskiemu w sprawie konfliktu kłajpedzkiego.

Dementi nieprawdziwych pogłosek

Warszawa, 12. 4. (Sin) Komisariat rządu m. Warszawy komunikuje wobec ukazania się w prasie fałszywych wiadomości o Pórzyckim, że wogóle paszportu zagranicznego na nazwisko Pórzycki, czy też Olecki nie wydawał. Pórzycki nigdzie nie wyjeżdżał, przebywa on stale albo w Warszawie u swego teścia, albo w willi w Radości.

Warszawa, 12. 4. (Sin) W związku z rozszerzaniem przez pewien odłam prasy wiadomości o wprowadzeniu monopolu państwowego w dziedzinie go towarzyskiego zagranicznemu

Kochanemu Wajostwu i Szan. Rodzinie wyrażamy nasze najgłębsze współczucie z powodu śmierci nieodżałowanego Ich Syna i Braja

blp. Dra Benjamina Seidena

Helena Lion i Fryda Bloch z Rzeszowa.

517g

Dalszy spadek liczby bezrobotnych o 4000 osób

Warszawa, 12. 4. PAT. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, ilość bezrobotnych na terenie całego państwa w dniu 9 kwietnia 1932 roku wynosiła 349.749 osób. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego, na dzień 2 kwietnia stanowi to spadek bezrobocia o 4.005 osób.

Ćwiczenia policji przed 1 maja

Warszawa, 12. 4. (Sin) Dziś wieczorem przez Aleje Ujazdowskie pędził w galopie oddział policji konnej, starając się dogonić przejeżdżającą tramwaje. Również w okolicy Czerniakowa inny oddział policji starał się dogonić tramwaj. Ten pościg policji wywołał popłoch wśród przechodniów. Okazało się, że są to ćwiczenia policji przed 1 maja.

Afera łapownicza w warszawskim komisariacie rządu

Warszawa, 12. 4. (Sin) Dziś w sądzie okręgowym toczył się proces przeciwko Wacławowi Bączkowskiemu, urzędnikowi komisariatu rządu, oskarżonemu o pobieranie łapówek. Sprawa przedstawia się następująco: Kierownik firmy Bata, obywatel niemiecki, zwrócił się do Bączkowskiego o przedłużenie mu prawa pobytu. W jakiś czas po wniesieniu podania do owego obywatela niemieckiego zgłosił się nieznaną osobnik, który oświadczył, że tego rodzaju podania załatwia w ciągu jednego dnia niejaki inż. Orski za cenę 1.000 zł. Dochodzenie ustaliło, że Orski i niejaki Winter działali na polecenie Bączkowskiego, który wymuszał łapówki. Proces trwa.

Ucieczka kasjera banku w Przemyślu po zdefraudowaniu 20 tys. złotych (Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl 14. 4. (T) Tutejsza żydowska instytucja finansowa pod firmą „Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu”, tudzież prywatni klienci banku narażeni zostali na szkodę przeszło 20.000 zł., wskutek defraudacji popełnionej przez kasjera tegoż banku Feliksa Wolfa, cieszącego się jaknajlepszą opinią swych przełożonych. W piątek otrzymał on dzień urlopu na wyjazd do Lwowa, skąd więcej nie wrócił. Ponieważ w poniedziałek nadesłał pocztą w kopercie klucze od kasy, a także wróciły 2 czeki PKO. jako niehonorowane, gdyż podpisy dyrektorów były sfałszowane, przeprowadzono skontrum, które wykazało, że Wolf zabrał z kasy 3100 zł., wystawił 2 fałszywe czeki po 3.000 zł. na szkodę Mojżesza Dienstaga i kasy kupieckiej Grün i Billig w Przemyślu, zdefraudował 700 dolarów, oddanych mu do wymiany, pozatem szereg drobniejszych kwot na łączną kwotę około 20.000 zł. i uciekł w niewiadomym kierunku, pozostawiając w Przemyślu żonę i dziecko. Za defraudantem rozsyłano listy gończe. Uciekł on prawdopodobnie do Ameryki, gdzie ma rodziców.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 12. 4. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na środę 13 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Przeważnie chmurno i opady deszczu lub śnieg. W godzinach popołudniowych pogoda zmienna z rozpogodzeniami, chłodno. Najpierw słabe wiatry południowo-zachodnie, potem północno-zachodnie.

rzad stwierdza, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Warszawa 12. 4. (Sin) Dalsze pisma popo-

DZIEŃ POLITYCZNY

Flirt na raucie

P. Aleksander Lednicki medjatorem?

W numerze wczorajszym donieśliśmy już krótko o raucie politycznym, który odbył się u znanego działacza politycznego, zbliżonego do obozu sanacji, p. Aleksandra Lednickiego. Raut wydany został właściwie ku czci senatora francuskiego de Trocquer'a, który przybył do Warszawy na uroczystą akademję żalobną na cześć Brianda. W raucie w salonach p. Lednickiego wzięły udział liczne osobistości z obozu rządowego oraz kilku przedstawicieli stronnictw opozycyjnych w osobach pp. Niedziałkowski, Thugutta, Gralińskiego oraz b. wicemarszałka sejmu Dębskiego (Piast).

Obecność tych osób na raucie politycznym, wydanym przez wybitną osobistość, zbliżoną do sanacji, dała znowu sferom politycznym asumpt do dalszego wysnuwania pewnych wniosków i koncepcyj, których ostatnio namnożyło się bardzo wiele w związku z powrotem marsz. Piłsudskiego. Zaznaczyliśmy już wczoraj, że raut w salonach p. Lednickiego uważany jest za pierwszy objaw zbliżającego się „Burgfrieden” w Polsce. Koła polityczne wskazują przytem na rzekomą realność koncepcji porozumienia sanacji z lewicą, podkreślając zarazem małe widoki porozumienia z endecją, która wysunie całe szereg postulatów natury personalnej, niemożliwych do spełnienia. Bardziej tedy realne mają być widoki porozumienia z lewicą, zwłaszcza z PPS., a to z uwagi na obecną sytuację polityczną we Francji. Jak wiadomo, Francja znajduje się w przededniu wyborów, które wróżą wielkie zwycięstwo lewicy, pozostającej w kontakcie z PPS., a niezbyt przychylniej dla obozu pomajowego w Polsce. Poza tem w grę wchodzi bardzo palące zagadnienie pożyczki zagranicznej, o którą daremnie kołata się w Paryżu od dłuższego czasu. Ostatnio w tej sprawie pojechał do Paryża minister komunikacji Kühn.

Prasa endecka stwierdza na marginesie rautu w salonach p. Lednickiego, że sanacja w istocie nie myśli ani o kompromisie z lewicą ani z prawicą, ale zabiega o poparcie wpływowych czynników „masonerii polskiej, a temsamem międzynarodowej. Raut u p. Lednickiego miałby być zdaniem kół endeckich pierwszą próbą nawiązania kontaktu w tym kierunku właśnie. Poparcie swej tezy widzą prasa endecka głównie w fakcie zaproszenia na raut p. Thugutta, odgrywającego rzekomo wpływową rolę w

polskiej masonerii.

Nakoniec warto przytoczyć informacje sprawozdawcy politycznego „D. Kurjera Codz.”, który wszelkie informacje o tem, jakoby p. Lednicki miał być medjatorem pomiędzy rządem a opozycją, i o rzekomem utworzeniu rządu koalicyjnego, kwalifikuje poprostu jako zwyczajną plotkę polityczną, pisząc:

Sfery polityczne stolicy do plotek tych nie przywiązują znaczenia. Mówią one przy tej okazji, że o rekonstrukcji rządu można będzie myśleć dopiero w jesieni i to naturalnie nie przez jakieś koncepcje koalicyjne w stosunku do opozycji, ale przez jaknajwiększe rozszerzenie podstaw fachowych i ideologicznych rządu wewnątrz obozu Marsz. Piłsudskiego.

Zatem nie pozostawałoby nic innego, jak czekać cierpliwie — do jesieni. Co zrobi jednak „Kurjerek”, gdy rekonstrukcja gabinetu nastąpi wcześniej, na co się poważnie zanosi? Napisać poprostu: Rekonstrukcja gabinetu, jak to z góry przewidział nasz wszechwiedzący sprawozdawca polityczny” itd, itd,,: (d)

—o—

Misja min. Kühna w Paryżu

Pod powyższym tytułem pisze „Gazeta Warszawska”:

„Jak wspominaliśmy, w sobotę wyjechał do Paryża min. Kühn, Urzędowo mówi się, że wyjechał on na kilkudniowy odpoczynek. Do Paryża w poniedziałek przybył również min. Zaleski, który stamtąd wyjeżdża do Genewy.

Pobyty min. Kühna pozostaje w związku z rokowaniami pożyczkowymi we Francji. Jak wiadomo, misja wicepremiera Zawadzkiego w sprawie wcześniejszego wypłacenia drugiej transzy pożyczki kolejowej na budowę magistrali węglowej Gdynia—Śląsk oraz zabiegi stałego delegata rządu do spraw finansowych w Paryżu, sen. Targowskiego, nie powiodły się. Przed wyborami francuskimi niema mowy o udzieleniu jakiegokolwiek pożyczki ze strony rządu, a po wyborach?

W tym stamie rzeczy wypłata drugiej transzy pożyczkowej stanęła na martwym punkcie. Transza ta miała wynosić 300 mil. fr. Na mocy umowy zawartej z towarzystwem francusko-polskiem, transza ta powinna być wypłacona przed 1 maja br., o ile pozwolą na to warunki rynku pieniężnego francuskiego. Otóż finansisci francuscy zasłaniają się opinią, że warunki obecne nie sprzyjają emisji drugiej obligacji pożyczkowej.

Zadaniem min. Kühna jest przekonać francuską finansjere, że jest inaczej”.

I. Tydzień Akademika Żydowskiego, a — radjo

Wczoraj o g. 7.10 miała krakowska rozgłośnia Polskiego Radja transmitować przemówienia przed stawicieli żydowskich na U. J. w związku z odbywającym się właśnie na naszym terenie I. Tygodniem Akademika Żydowskiego. Audycja ta nie doszła do skutku. Powody wyjaśnia list, jaki Wydział Stow. Żyd. Słuchaczy U. J. „Ognisko” wystosował w dniu wczorajszym do Dyrekcji krakowskiego Oddziału „Polskiego Radja”. List ten brzmi:

„Z okazji urzędzenia przez nasze Stowarzyszenie I. Tygodnia Akademika Żydowskiego na terenie Małopolski Zachodniej, Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zwróciliśmy się do Szanownej Dyrekcji, z uwagi na to, iż społeczeństwo żydowskie stanowi poważny odłam abonentów Polskiego Radja, z prośbą o udzielenie nam rozgłosni dla wygłoszenia przez reprezentantów żydowskiej młodzieży akademickiej, przemówień, poświęconych

propagandzie Tygodnia Akademika Żydowskiego, do czego też Szanowna Dyrekcja w uwzględnieniu słuszności naszej prośby się przychyliła.

Ponieważ jednak z przedłożonych tekstów przemówień in extenso, referat prasowy Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie jedno z przemówień skreślił w całości, a z drugiego ustęp bardzo istotny oraz szereg zwrotów, nie będących retorycznymi, ale określającymi nasz stosunek do pewnych, żywotnych dla nas problemów, przeto donosimy uprzejmie, iż na mocy uchwały Prezydium Stowarzyszenia, nie możemy skorzystać z udzielenego nam zezwolenia, z uwagi na to, iż przemówienia nasze nie byłyby, w tym stanie rzeczy, wyrazem naszego stanowiska w całokształcie spraw dotyczących żydowskiej młodzieży akademickiej.

Łączymy wyrazy poważania” — (podpisy).

Czy próbowaliście doskonałych gatunków Herbaty JAWORNICKIEGO?

Luśka Leserówna **Natan Altman**
Kraków **Będzin**

zarezerwacji w kwietniu 1932 r.

Osobliwych zawiadomień nie wysyła się.

LINOLEUM, CERATY, DYWANY
Przemysł Linoleum. Kraków Rynek 10.

Likwidacja akcji legitymacyjnej

W związku z rozpoczęciem akcji szeklową za rok 1932, Egzekutywa postanowiła ostatecznie akcję legitymacji partyjnej zlikwidować. Wzywa zatem Egzekutywa wszystkie Komitety Lokalne, które nie zlikwidowały w Egzekutywie akcji legitymacyjnej, by to bezwzględnie uczyniły. Komitety Lokalne winny przesłać Egzekutywie: 1) kupony sprzedanych legitymacji, 2) bloki nieużytych legitymacji, 3) kwoty za sprzedane legitymacje.

Niektóre Komitety Lokalne, zezwały pewne kwoty na poczet akcji legitymacyjnej i zwróciły część blozków, wobec tego wyjaśniamy, że akcja legitymacyjną w danej miejscowości uważać będziemy za zlikwidowaną tylko wtedy, gdy w rekach naszych znajdują się bezwzględnie wszystkie do danej miejscowości wysłane legitymacje, z tem, że w miejsce sprzedanych legitymacji zostaną nam przesłane kupony i przypadające kwoty w stosunku 75 groszy za każdą sprzedaną legitymację. Po upływie 5-ciu dni od niniejszego komunikatu, ogłosimy w „Nowym Dzienniku” wszystkie miejscowości, które akcję legitymacyjną zlikwidowały zgodnie z instrukcjami zawartymi w niniejszym komunikacie.

Egzekutywa Organizacji Sjoniskiej,
dla Zach. Małopolski i Śląska
w Krakowie.

—o—

Akcja na rzecz Palestyńskiego Funduszu Robotniczego

Przedstawiciel Palestyńskiej Organizacji Robotniczej tow. Jehuda Kopelowicz opuścił onegdaj Kraków, gdzie po raz wtóry spędził kilka dni dla przygotowania szeroko zakrojonej akcji na rzecz Palestyńskiego Funduszu Robotniczego (Kapa). Akcja ta odbędzie się w Krakowie w czasie od 16. kwietnia do 1 maja br.

Tow. Kopelowicz zetknął się w Krakowie z przedstawicielami wszystkich organizacji młodzieży nadto też z reprezentantami poszczególnych ugrupowań sjonistycznych, a w pierwszym rzędzie z posłem drem Thonem. Pobyty tow. Kopelowicza w naszym mieście przyczyni się niewątpliwie do ożywienia naszej pracy palestyńskiej i do pogłębienia oświadczenia na rzecz Palestyny Ligi dla Pracującej Palestyny w Krakowie i na prowincji ze wzmożoną siłą przystępują obecnie do intensywnej pracy.

—o—

Wyjazd chaluców do Palestyny

Po kilkutygodniowej przerwie wyjechała w dniu wczorajszym dalsza grupa Agudat Hanoar Hainwi „Akiba” do Palestyny. Mimo wczesnej pory zebrały się na dworcu krakowskim liczne rzesze członków krakowskiej Akiby celem pożegnania wyjeżdżających towarzyszy organizacyjnych. Chalucim krakowscy wyjechali w stronę Jarosławia, gdzie jest punkt zborny wszystkich chaluców „Akiby”, połączony z ich pociągami, na którą wyjechał z ramienia sekretarja tu naczelnego tow. Dr. J. Ohrenstein.

Grupa wieczorem wyjechała do Lwowa, gdzie dziś rano dołącza do pociągu w kierunku Kousiancy.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU **IM. J. SŁOWACKIEGO.** Krótki czas trwania tegorocznej gościny K. Junoszy-Stępańskiego jest powodem, że nadzwyczaj interesująca sztuka Leonidasa Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy” grana będzie jeszcze tylko trzy razy, tj. dziś, jutro i pojutrze i to po cenach zniżonych. Następna rolą świętego artysty jest car Paweł I. w sztuce pod tymże tytułem Dymitra Mereżkowskiego.

— **SEZON WIOSENNY W KRAKOWSKIM PALACU SZTUKI.** Krakowskie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych przygotowało na najbliższą przyszłość szereg niezmiernie ciekawych wystaw. I tak: w nadchodzącą niedzielę odbędzie się otwarcie wystawy zreszenta poznańskiego „Plastyka”, zreszenta lwowskiego „Artes”, zbiorowej wystawy Korpala i Wystawy Bieżącej. Po tych ekspozycjach odbędzie się otwarcie jubileuszowej wystawy W. Wodzinowskiego, zbiorowej wystawy Waliszewskiego i Cybisa oraz wystawy grafiki Tyrowicza.

— **ALEKSANDER UNINSKY,** świetny pianista, odznaczony I. nagrodą na Konkursie Szopenowskim, wystąpi poraz drugi, w niedzielę dnia 17 bm. w teatrze „Bagatela”.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sroda 8 wiecz.: „Ten, którego biją po twarzy”
Czwartek: „Ten, którego biją po twarzy”
Piątek: „Ten, którego biją po twarzy”.

KOMUNIKATY

— S. K. R. „BAR-EMUNAH”. Dziś, o godz. 6 buda i referatem z comment.

— A. K. S. R. „EMUNAH”. Dziś, o godz. 7.30 buda.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dzisiejsze posiedzenie „Komisji Hachszary” zostało odwołane na poniedziałek 18 bm.

— „AWODAH” Zielon. Dziś, o godz. 7.45 wiecz. planarne zebranie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ważne dla właścicieli realności w Niemczech!

Wydane ostatnio nadzwyczajne rozporządzenia rządu niemieckiego „Notverordnungen” regulujące w nowy sposób stosunek właściciela realności do wierzyciela hipotecznego, a więc; ograniczenia w wypowiedzeniu niektórych długów hipotecznych, zaciąganie nowych, sprawa odsetek od domów hipotecznych itd. jakoteż cały szereg innych rozporządzeń prawn-administracyjnych, naraża wielu właścicieli polskich na nieobliczalne szkody materialne, często zaś na utratę całej realności.

Straty te powstają przez niewłaściwe stosowanie postanowień, albo też przez spóźnione odwoływanie się do nich. Jest więc rzeczą niezmiernie ważną, aby polscy właściciele realności w Niemczech zdawali sobie dokładnie sprawę ze znaczenia nowych rozporządzeń, i dlatego, korzystając z informacji p. S. Schorra, Krakowianina, przebywającego stale w Berlinie i prowadzącego tam administrację cudzoziemskich realności; podajemy je poniżej:

1.

Jak wiadomo przystępuje obecnie rząd niemiecki do nowego oszacowania wszelkich budynków mieszkalnych, celem otrzymania nowej podstawy pod wymiar podatku majątkowego i gruntowego. Nowa ta szacunkowa wartość budynku, którą urzędy skarbowe będą się przez przeciąg 3 lat kierowały, będzie już podstawą dla wymierzenia podatku majątkowego za rok 1931.

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że w interesie każdego właściciela leży, ażeby jego realność była możliwie najniżej oszacowana, gdyż w tym wypadku wymiar podatku będzie niski. Raczuła ta, ma wprawdzie pewną rację, jednak należy zauważyć, że przy zbyt niskim oszacowaniu, zagrażają właścicielowi, niepowetowane szkody. Pomijając trudności, przy uzyskaniu nowego kredytu hipotecznego, jakoteż straty powstałe przy chęci sprzedaży realności (przez nieuzyskanie pełnej wartości), należy zwrócić uwagę zainteresowanych na następującą okoliczność: Wedle obowiązującego w Niemczech statutu bankowego, wysokość udzielonego kredytu hipotecznego nie może przekroczyć 60 proc. wartości budynku. Należy pamiętać, że w ostatnich latach budynki mieszkalne w Niemczech spadły w swej wartości o 30—40 proc. Jeżeli zatem realność zostanie zbyt nisko w swej wartości oszacowana, właściciel jej, biorąc jeszcze pod uwagę panującą ciasnotę gotówkową, nie będzie w stanie uzyskać potrzebnej gotówki na spłacenie n. p. w międzyczasie zapadłego długu hipotecznego i realność zostanie wystawiona na licytację.

W interesie właściciela realności leży zatem, ażeby realność jego była oszacowana na podstawie realnych dochodów, jakie przynosi, i to ani zbyt wysoko, ani też za nisko.

2.

Dla każdego właściciela zagranicznego, jest obecnie bardzo aktualną i równie ważną sprawą podatek od czynszów mieszkaniowych (Hauszinssteuer). Podatek ten wynoszący 48 proc. czynszów

przedwojennych, obowiązywać ma do r. 1940, przyczem już od r. 1935 wysokość jego ma być stopniowo obniżana. Otoż rząd niemiecki, pragnąc uzyskać większy kapitał gotówkowy, wydał rozporządzenie nieco skomplikowane, które w najistotniejszej swej treści, przedstawia się następująco:

Właściciel realności otrzymuje możliwość całkowitego uwolnienia się od powyższego podatku, przez jednorazowe wpłacenie kwoty, równającej się tylko jego trzyletniej wysokości. Kwotę tę należałoby uiścić aż do 30 września br. Wierzyciel, który na ten cel pożyczka właścicielowi gotówkę, ma możliwość obciążyć nią realność, z prawem pierwszeństwa, przed wszystkimi już ciężciami hipotecznymi.

Zachodzi pytanie, czy właściciele powinni korzystać z praw zawartych w tym rozporządzeniu, czy też nie. Czy przez spłacenie tego podatku osiągną oni korzyści?

Naogół należy na to pytanie odpowiedzieć twierdząco, gdyż wliczając odsetki i amortyzację zanoszoną właściciel kwotę odpowiadającą w przybliżeniu połowie sumy, którą wynosiłby podatek, gdyby był płacony do r. 1940.

Jedynie właścicielom tych realności, których mieszkania są 5-pokojowe i większe, albo u których znaczna część lokatorów jest bezrobotna, grozi niebezpieczeństwo, że przez dobrowolne spłacenie tego podatku, nie osiągną żadnej korzyści, ewent. mogą ponieść straty, gdyż przy ogólnie panującym obecnie w Niemczech prądzie oszczędnościowym, należy się liczyć z tem, że wielkie mieszkania porostaną w znacznej ilości niezamieszkałe, zaś, w odniesieniu do mieszkań bezrobotnych zachodzi obawa, że magistrat nie będzie w stanie dawać dotychczasowej pomocy finansowej — zapłacony zatem z góry od tych mieszkań podatek czynszowy przepadłoby.

3.

Pozostaje jeszcze do rozwiązania pytanie, jak powinien zachować się zagraniczny właściciel realności, wobec rozporządzenia, o zgłaszaniu walut i wywozie pieniądza.

Na ogół pozwala to rozporządzenie każdemu właścicielowi zagranicznemu zaciągnięcia nowej pożyczki hipotecznej — jednakowoż pod warunkiem, że pieniądze w ten sposób uzyskane, będą ulokowane w Niemczech conajmniej na 5 lat, lub będą użyte na spłacenie innego niemieckiego długu hipotecznego, w przeciwnym razie rząd pieniądze te umieszcza na koncie zamkniętym (Sperrkonto). Tesame ograniczenia dotyczą sum uzyskanych ze sprzedaży realności.

Odnosnie do przesyłania zagranicę dochodów z realności, należy zaznaczyć, że rozsiewane plotki o trudnościach, jakie rzekomo czynią władze niemieckie, nie odpowiadają rzeczywistości. Regulująca wywóz pieniędzy zagranicę, centrala dewiz (Devisenzentrale), udziela pozwoleń, o ile otrzyma dowody, że dana realność wywłazała się ze wszystkich zobowiązań, ciężących na niej w Niemczech.

lenderskiemu Międzynarodowej Izby Handlowej obszerną deklarację domagającą się międzynarodowej walki z kryzysem. W enuncjacji tej stwierdzono, że kryzys posiadający charakter międzynarodowy zwalczany był dotychczas jedynie w obrębie poszczególnych krajów. co sytuacji nietylko nie poprawia, ale działa wręcz ujemnie. Z tego też względu należałoby zwołać międzynarodową konferencję wybitnych fachowców z całkowitem wyeliminowaniem polityków. Konferencja ta winna przedyskutować następujące zagadnienia: międzynarodowe uregulowanie problemu walutowego, międzynarodowe uregulowanie kontyngentowania najważniejszych artykułów i produktów, sprawę organizacji bezpośredniej wymiany pomiędzy poszczególnymi państwami itp.

20 miliardów franków stezauryzowanych

Z dokonanych ostatnio we Francji obliczeń wynika, że ogólna ilość stezauryzowanych banknotów wynosi w samej tylko Francji około 20 miliardów fr., co stanowi niemal 1/4 ogólnego obie-

gu banknotów. Tem też tłumaczy się fakt, że obieg ten uległ w ciągu ostatnich lat znacznemu zwiększeniu, a mianowicie z 52 miliardów fr. w 1926 r. na 83 miliardy w końcu r. ub. Dodać przytem należy, że z emitowanych przez Bank Francji banknotów, do regulowania tranzakcyj służą niemal wyłącznie odcinki po 100, 20, 10 i 5 fr., natomiast banknoty po 500 i 1000 fr. są przeważnie tezauryzowane.

—o—

ZNIŻKA STOPY DYSKONTOWEJ W CZECHACH. Czeskosłowacki Bank Narodowy obniżył stopę dyskontową z 6 proc. na 5 proc., stopę lombardową z 7 na 6 i pół proc. Zniżka obowiązuje od dnia 12 bm.

AUSTRACKIE MINISTERSTWO SKARBU oświadcza w dziennikach, że rząd austriacki nie ma zamiaru wprowadzać obowiązku meldowania efektów zagranicznych. Nie jest też planowany zakaz wywozu tych efektów.

ROZPOCZĘCIE SEZONU EKSPORTU DRZEW ROSYJSKIEGO. Z Leningradu donoszą, że rozpoczął się sezon załadunków drzewa sowieckiego w portach bałtyckich Morza Białego. Jak wiadomo, władze sowieckie zawarły z importarami angielskimi kontrakt sprzedaży 450.000 stb. drzewa rosyjskiego. Wysokość stawek frachtowych jest równa stawkom z ub. roku.

BOJKOT TOWARÓW POLSKICH W GDAŃSKU? Według pogłosek, jakie krążą w Gdańsku zamierzone tam jest wprowadzenie oficjalnego bojkotu towarów polskich, co miało być odwetem na ostatnie zarządzenia polskich władz celnych w stosunku do towarów przywożonych do Gdańska. Jak słychać, bojkot ten miałby dotyczyć przede wszystkim polskich wyrobów włókienniczych, a w dalszym zaś rzędzie artykułów spożywczych i produktów rolnych.

ZE SPORTU

KRAJOWE WYNIKI PIŁKARSKIE.

ŁÓDŹ: Hakoah—Turyści 1:0, Widzew—WKS 1:0, ŁTSG—Orkan 9:2, Strzelecki KS—PTC Pabjanice 6:2. — **KRAKÓW:** Wisła Ib—Krowodrza 5:0, Legia—Podgórze 1:0, Łobzowianka—Sparta 3:1. — **Miastostwo kl. B:** Olsza—Czarni 1:1, Patria—Jutrzenka 3:0, ZSG—Hakoah 4:0. — **WILNO:** Makabi—Ognisko 3:1 i 1:2. — **ŚLĄSK:** IFC—Orzeł Wełnowiec 3:2, Naprzód Lipny—Kolejowe PW 5:1, Amatorski KS—Chorzów 5:3, KS 06 Ząbów—Słowian 2:1. — **CHRZANÓW:** Sula (Oświęcim)—Fablok 1:0. — **LWÓW:** Pogoń Ib—Sokol II 3:1. — **WARSAWA:** AZS—Marymont 3:2, Urwizda—Legia 1:0.

—o—

BIEG NA PRZELAJ SPARTY POZNAŃSKIEJ wygrał Janowski (Warta), przebiegając 3'5 km. w 10:48 min.

„COLONIA”, 5-krotny bokserski mistrz drużynowy Niemiec, zwyciężyła w Katowicach Team komb. BKS i Polic, KS 10:6 pkt., oraz w Siemianowicach Team AKE, BKS 29, Boguckie, Opole komb. 14:2 pkt.

DOROCZNY BIEG NA PRZELAJ KATOWICKIEJ POLONJI wygrali na około 300 startujących zawodników (czek) Hartlik w grupie seniorów (przeszło 5.000 mtr.), Tysik w grupie juniorów (ponad 3.000 mtr.) i Sznasówna w grupie pań (około 2.000 mtr.). W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła klubowo Pogoń katowicka.

MECZE BOKSERSKIE: WARTA—HCP w Poznaniu wygrała drużyna Warty 13:5 pkt. — **CWS** (Warszawa)—**Zjednoczenie** (Łódź) 8:6, **Skra—Barkochba** w Warszawie 12:4. **Łódź—Śląsk** w Łodzi 7:5, **Białystok—Przemysł** w Białymstoku 10:4.

WĘGRY—CZECHOSŁOWACJA mecz bokserski wygrali Węgrzy 11:3 pkt.

MICKEY WALKER zwyciężył Jim Maloneya w 2-giej rundzie.

SPARTA prowadzi w piłkarskich mistrzostwach Czechosłowacji

ZŁOTĄ KARTĘ AROSY w biegach zjazdowych narciarskich wygrał Szwajcar Zoog.

KOSSOK I PAJAK nie mieli pozwolenia na grę w Cracovii przeciw Bratislavie. PZPN nosi się z zamiarem ukarania tych graczy i Cracovii za przekroczenie przepisów.

W BIEGU NA PRZELAJ O MISTRZOSTWO DOK VI, zwyciężyli: w grupie seniorów: 1) Szary (niestow.) 2) Chrobak (Pogoń). 3) Melsner (Dror) — w grupie pań na 1 km. 1) Rosenblat (Dror)

Bez dywidendy!

W „Gaz Handl.” czytamy:

Wobec poważnego skurczenia się obrotów w bankach w r. 1931. co pozostawało w łączności ze znacznym stosunkowo ubytkiem wkładów, rozważana jest z inicjatywy kół oficjalnych możliwość porozumienia się poważniejszych banknotów co do polityki dywidendowej. Porozumienie to miałooby na celu usunięcie „wyścigu” banków co do wysokości wydzielanych dywidend. Za rok 1931 miałyby zgodnie z tem porozumieniem poważniejsze banki nie wypłacać żadnej dywidendy. Dotyczy to siedmiu poważnych banków polskich, a więc 1) Bank Dyskontowy Warszawski, 2) Bank Związku Spółek Zarobkowych, 3) Powszechny Bank Związkowy. 4) Bank Handlowy w Warszawie, 5) Bank Zachodni, 6) Powszechny Bank Hipoteczny we Lwowie

W sprawie międzynarodowej walki z kryzysem

Grono najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego Holandji złożyło komitetowi ho-

Palestyńskie światła i cienie

Symbolę rozkwitu. — Pęd do rozbudowy. — Fala turystów. — Nastrój optymizmu. — „Dyscyplinowany i rozumny naród“. — Konferencja burmistrzów. — Ciężka sytuacja finansowa.

Pewien dziennikarz, chcąc scharakteryzować nastroje palestyńskie, przytoczył następujący fakt: „W tych dniach Barclay Bank, największy angielski bank zamorski, otworzył w Jerozolimie nowy gmach bankowy, urządzony kosztem 26.000 f. szt., a Anglo Palestine Bank w Tel Awiwie buduje nowy olbrzymi gmach. W tym samym czasie zaopatrzone gmach opery w Tel Awiwie w trzecie piętro. Na całym świecie banki upadają, w Palestynie muszą budować sobie nowe gmachy, by móc podoląć wzrastającemu naporowi interesów. Na całym świecie przedsiębiorstwa rozrywkowe upadają, w Palestynie powiększa się teatry. Czyż nie są to symbole rozkwitu?“

Takie symbole i takie fakty są dziś w Palestynie bardzo powszechne i zwyczajne. Prawie niespodziewanie nastąpił okres dużego zainteresowania Palestyną, wyrażający się z jednej strony w imigracji do Palestyny, z drugiej zaś w inwestowaniu tam kapitałów. Obok tego daje się w samej Palestynie zauważyć silny pęd do rozbudowy i to w każdej dziedzinie. Nigdy jeszcze nie budowano w Palestynie tyle domów i przedsiębiorstw, ile obecnie. Plantacje pomarańczowe rozszerzają się coraz bardziej. Palestyna nie zna bezrobocia, a postulat Agencji Żydowskiej w kierunku otrzymania 4.000 certyfikatów dla chłalców jest powszechnie uznana naglącą potrzebą ekonomiczną kraju. Już dziś bowiem brak w wielu gałęziach produkcji rąk do pracy, szczególnie jeśli chodzi o robotników odpowiednio wykwalifikowanych. Przytem zaś jesteśmy świadkami innego charakterystycznego zjawiska: produkty palestyńskie zdobywają rynki krajów sąsiednich, a niektóre z nich nawet rynki europejskie. W Polsce np. można zaobserwować niezwykle sukces pomarańczy palestyńskiej, która faktycznie wypiera wszelkie inne pomarańcze. Jeszcze przed dwoma laty pomarańcza palestyńska była w Polsce rzadkością, dziś rzadkością są pomarańcze niepalestyńskie. Rezultaty sezonu pomarańczowego są zaś i w tym roku dla Palestyny nader korzystne, mimo trudności celnych i eksportowych. A obok tych czynników, silny wpływ wywiera fala turystów, która kraj zwiedziła i zwiedza. Pomijając już korzyści materialne, jakie odnosi jiszuw z pobytu w kraju kilkunastotysięcznej rzeszy turystów, to silne poczucie łączności jiszuwu ze skupieniami żydowskimi na całym świecie jest czynnikiem doniosłym i wiele znaczącym. Nastrój optymizmu ogarnął jiszuw, nastrój ten

udzielił się także najszerszym sferom żydowskim wbrew niebezpieczeństwu i trudnościom piętrzącym się jeszcze ciągle na drodze pracy palestyńskiej.

Obok tych momentów niemało oddziaływują wspaniałe uroczystości, jakie odbywają się obecnie w Palestynie. Ich przebieg napawa mi mowoli dumą. Nie chodzi tu oczywiście o wyniki sportowe Makkabiady, nie chodzi o oryginalność form zabaw i uroczystości (kwestje te budzą podobno wątpliwości a nawet zastrzeżenia w sferach elity kulturalnej Palestyny), ale o kwestje wychodząca daleko poza ramy przebiegu i formy uroczystości. „Najsilniejsze wrażenie — pisze „Jüdische Rundschau“ w korespondencji z Palestyny — jakie pozostało po tym tygodniu uroczystości, było zachowanie się publiczności. Jak zawsze przy takich sposobnościach, tak i teraz Żydzi pokazali się z najlepszej strony. Przy takich okazjach nie rozumie się, dlaczego Żydzi uchodzą za niedyscyplinowany i histeryczny naród. Trzeba sobie wyobrazić miasto jak Tel Awiw, które wrosło w ciągu jednej nocy pod względem liczby ludności w dwójnasób, trzeba wziąć pod uwagę, że wszyscy mieszkańcy i napływowi goście w oznaczonych godzinach znaleźli się na ulicach, że szoferzy autobusów pracowali dniem i nocą, że w tłumie znalazła się niezliczona ilość dzieci, że udział policji jest minimalny i niknie wśród tłumu. Rezultat: nie zdarzył się ani jeden wypadek w ciągu trzech dni uroczystości. Nie znaleziono ani jednego pijaka na ulicy, nie zaczepiono ani jednej kobiety, nawet porą nocną. Grupy dzieci pozostawały do późnego wieczora na ulicach bez najmniejszej obawy. Tego rezultatu nie można wprost należyście ocenić. A jeśli nawet w krytyce uroczystości tkwi wiele prawdy, to nie należy jednego pominać: Żydzi okazali się w owych dniach znowu wysoko cywilizowanym i rozumnym narodem“.

Bez szerszego echa przeminęła wiadomość o konferencji burmistrzów palestyńskich u Wysokiego Komisarza Palestyny. A jednak wiadomość ta nasuwa kilka uwag. W obecnej bowiem chwili przedstawiciele samorządu komunalnego są jedynymi przedstawicielami ludności palestyńskiej wobec władz brytyjskich. Z ramienia Żydów brało udział w naradach sześciu burmistrzów: Tel Awiwu, Petach Tikwy,

Chorych na cukrzyce

Specjalną MACE, czekolade

i torciki migdałowe

świętalne מַכּוּס שֶׁל פֶּסַח

dla CHORYCH na CUKRZYCE DIABETYKÓW

poleca:

B. FEINER, Kraków, Starowiślna 6

Riszon Lecijon, Rechowot, Afuli i Tyberjady. Ci przedstawiciele żydowscy po raz pierwszy zasiedli przy w-pólnym (okrągłym?) stole z przedstawicielami ludności arabskiej i wysuwali wspólnie postulaty wobec rządu. Sfery rządowe nadały temu zebraniu specjalnie uroczysty charakter. Wziął w niem udział wysoki komisarz Palestyny, sekretarz generalny rządu p. Young, szefowie departamentów a zostało zaproszona po raz pierwszy także cała prasa palestyńska. Kwestji żydowsko-arabskiej na y wiście nie poruszano, ale nie ulega wątpliwości, iż tego rodzaju zebrania ułatwiają porozumienie i umożliwiają bliższy kontakt. Kto wie, czy właśnie nowy Wysoki Komisarz Palestyny nie zwołał tego zebrania także w tym celu i dlatego nadał mu też odpowiednio uroczysty charakter.

Nie brak atoli także cieni w obecnej sytuacji palestyńskiej. Do nich należy przedewszystkiem ciągle ciężka sytuacja finansowa, uniemożliwiająca rozpoczęcie prac na nabytych już terenach, uniemożliwiająca zrealizowanie planu kolonizacji tysięcy rodzin i powodująca ciągle konflikty w szkolnictwie hebrajskim. W tej ostatniej dziedzinie sytuacja jest nader poważna. Agencja Żydowska zwróciła się do rządu palestyńskiego z żądaniem popierania szkolnictwa hebrajskiego. Rząd stawia za warunek ścisłą kontrolę administracyjną nad szkolnictwem, co oznacza utratę autonomji szkolnictwa hebrajskiego w Palestynie. Niema pozatem chwilowo możliwości szerszej akcji kolonizacyjnej dla chłalców, tej podstawy całej pracy palestyńskiej. Jiszuw pod względem ekonomicznym rozbudowuje się i rozrasta, ale rozrost ten nie idzie w parze z kolonizacją narodową, która przecież jest kamieniem węgielnym wszelkich poczynań żydowskich w Palestynie.

Na jasny horyzont palestyński pada tedy duży cień, który dziś jest trudno całkowicie usunąć, ale który można bardzo wydatnie — chociażby zmniejszyć.

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

91)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Kiedy Annunziata i Gracja zaniepokojone ciszą, weszły do pokoju zastały Irydę leżącą bez przytomności. Oczy najmłodszej siostry były rozwarłe i wywrócone jakby uległa napadowi epilepsji. Tylko ręce niezaciśnięte w pięści kurczowo ścisnęły banknoty i karty listu. Siostry przerażone śmiertelnie użyły wszelkich środków o jakich słyszały: wody z lodu, octu, alkoholu. Skutek dawał czekać na siebie dość długo. Iryda wracała wprawdzie do przytomności, ale ocieślała głowa chwiała się to tu to tam. Iryda przez długi czas jeszcze nie mogła wydobyć głosu ani helkotu nawet. List zaś i pieniądze z silną zardrosną mocą trzymała w ręce. W dwadzieścia minut po napadzie zła wala się zasypiać spokojnie.

— Musimy Giuseppea posłać natychmiast po doktora Platanię — szeptała Gracja Annunziata jednak tralnie oceniła pości-pch służącego:

— Poczekaj! Pobiegnę raczej sama. To pewniejsza!

— Pojedź tramwajem. Zia! Nie, weź taksówkę! Mniejsza o to. Było prędko!

Annunziata udała się przed upływem pół godziny sprowadzić lekarza do domu. Doktor zbadł Irydę i zabrał jej też ostatnio razem, ale znów uspokoił siostry:

— Niczego nie znajduję. Było to zwyczajne omdlenie, anaemia cerebri, bardzo często spotykana w tym wieku.

— Coż to jest anemia mózgu, — dowiadywał się Iryda nie bez poczucia własnej wartości. Odzyskała dawny temperament. Tylko trochę marniej wyglądała sine cienie podkrawczyły oczy. Dr Platania nachylił ku niej swoją twarz trupią, żartując:

— Brak krwi w głowie, Iridino. Nic takiego czem można zaciekawiać.

— A więc krew — powiedziała Iryda zadużana.

— Zostać w łóżku — zalecał Platania kończąc wizytę — i spokój to wszystko.

Zalecenie to powtórzył raz jeszcze w drzwiach mieszkania, dokąd odprowadziły go starsze siostry. Kiedy lekarz już poszedł, zadała Annunziata Gracji następujące ważne pytanie:

— Czy mamy uwiadomić ojca o omdleniu Irydy?

— Jestem zdania, że to rzecz zupełnie jasna. Zia.

— Tak? Myślisz? — Annunziata patrzyła przygnębionym wzrokiem w posadzkę.

— Ojciec wraca dziś do domu dopiero o dzie-

więtej. Cały dzień był dziś w drodze, na taki upał. Dlaczego mamy go rozdrażniać jeszcze bardziej? Trzeba go oszczędzać.

Głos Gracji brzmiał twardo i kańczasto:

— Uważasz? Nie wiem, czy to oszczędzanie jest rzeczą właściwą. Ale proszę, jak chcesz. W każdym razie nie możemy już w dalszym ciągu przypatrywać się bezczynnie Signor Platania jest o tymista wielkim. Mnie sprawa z Irydą wydaje się niezbyt zabawna.

Głośne wołanie dziecka przerwało tę rozmowę. Iryda chciała wstać z łóżka i ubrać się w najładniejszą suknię, żeby tak ojcu w odświeżonym stroju wręczyć przesyłkę pieniężną Ruggiera. Gracja postawiła się nieustępliwie ostro. To rzecz niepodobna. Ojciec wróci dziś do domu dopiero śród nocy. Jutro rano dopełnienia uroczystego aktu będzie przecież o wiele dogodniejsza i odpowiedniejsza. Teraz zaś czas już spać bez pardonu, ale to natychmiast! Po długiej chwili sporu udało się sile Gracji przełamać opór najmłodszej siostry wstrząśniętej do głębi. Trwając w uporze schowała Iryda banknoty pod poduszkę:

— Ale przyrzekacie mi, że nie tatkowi nie powiecie o liście Ruggiera ani o pieniądzech Graja, Zia!

Siostry ponowiły przysięgę. Gracja zawarła o-kiennice Iryda znów zaczęła młynkować językiem:

— Sama mam tu leżeć? Pociemku sama? A wy będziecie się tam zabawiać rozmową?

— Nie, zostaną przy tobie aż usniesz, Irydo.

Gracja przycisnęła też stołek do łóżka siostry.

— Tylko tak długo dopóki usną? W takim ra-

GOSCIE TWOI!

napewno będą zadowoleni gdy przyjmiesz ich luksusowymi herbatnikami miodowymi p. z fabr. **A. Rothe**, Kraków, Sławkowska 20

„ANTONETKI”

WIADOMOSCI Z KRAJU

Dwa procesy przeciw Żydom w związku z ekscesami w Wilnie

W nadchodzący piątek rozpoczną się przed sądem okręgowym w Wilnie dwa procesy przeciw Żydom w związku z zajściami antysemitycznymi na uniwersytecie wileńskim w listopadzie ub. roku. Dnia 15 bm. rozpatrywana będzie sprawa studenta Wulfina oskarżonego o to, że w afekcie spowodował ciężkie uszkodzenie ciała śp. Wacławskiego. Druga rozprawa odnosi się do oskarżenia Żydki Zalkina i Ogiży, oskarżonych o udział w zbiegowisku, na tle niezawisłości narodowej, w wyniku którego zraniony został ciężko śp. Wa-

clawski. Oskarżonych bronią adwokaci Smiarowski i Margolis z Warszawy, prof. Petrusiewicz i Czernichow z Wilna. Ze strony obrony postawiony będzie wniosek o łączne rozpatrywanie obu spraw. Do rozprawy powołano z górą 30 świadków a m. in. rektora i profesorów uniwersytetu wileńskiego. Rozprawa potrwa przypuszczalnie jeden lub dwa dni. Wszyscy trzej oskarżeni znajdują się na wolności za kaucją.

Niedola dzieci żydowskich w Polsce

W najbliższych dniach ukaze się w Warszawie pierwszy numer czasopisma w języku żydowskim poświęconego zagadnieniom medycyny społecznej. Jeden z artykułów tego numeru poświęcony będzie zagadnieniu straszliwej niedoli dzieci żydowskich. Autor artykułu, opartego o konkretne fakty i materiały, pisze m. in:

„Smutna sytuacja gospodarcza ludności żydowskiej w kraju, głód i nieopisana nieszczęśliwość musiała wywrzeć fatalny wpływ na stan zdrowia i żywotność w wieku przedszkolnym i szkolnym. Jeszcze w lecie r. ub. podczas lekarskich badań dzieci przy przyjmowaniu ich na kolonie letnie, stwierdzono znaczącą przyczynę liczby dzieci anemicznych, szkarlatynicznych i zagrożonych gruźlicą, jak również ogólny spadek stanu fizycznego i dożywiania dzieci w wieku szkolnym. Już wówczas centrala TOZ-u wskazała na nagłą konieczność podjęcia kroków w kierunku zapewnienia odpowiedniego dożywiania dzieci, a co najmniej dostarczenia im w szkołach bodaj części koniecznego odżywiania. W krótkim czasie założono w jednym i drugim mieście specjalne komitety dla dożywiania dzieci, tak że w końcu roku liczba dożywianych przez te komitety dzieci w 9-ciu miastach sięga 46000. Liczba ta jest jednak znikomą w porównaniu z zastraszającymi rozmiarami nędzy dzieci żydowskich, zwłaszcza w województwach wschodnich i północnych. Dopiero dzięki pomocy amerykańskiego „Jointu” i francuskiej „Alliance Israelite” zdołano rozszerzyć akcję dożywiania dzieci szkolnych na kilkadziesiąt pomniejszych miasteczek żydowskich. Obecnie akcja ta obejmuje 35.314 dzieci w 119 miastach i 100 zakładach. Posiłki w postaci śniadań, zaś w niektórych miejscowościach również gotowanych obiadów, wydawane są w większości

miejscowości we wszystkich szkołach bez względu na kierunek. Akcja dożywiania dzieci jest szczególnie intensywnie prowadzona we większych ośrodkach fabrycznych, w których się skupia dotknięta głodem ludność robotnicza, oraz na Kresach, zwłaszcza na Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie, gdzie sytuacja ludności żydowskiej jest wprost katastrofalna. Dokoła akcji tej powstały nowe ciała, jak specjalne komitety dożywiania dzieci, grupy kobiet, komitety dzieci dla dzieci itp. Przez cały okres akcji wydatki na ten cel sięgają mają przeszło 170.000 zł. Komitet centralny liczy się już obecnie z przewidywanym deficytem, gdyby nie nadeszły dalsze zasilki finansowe. Główną troską komitetu jest w chwili obecnej sprawa kontynuowania akcji po świętach Wielkanocnych co najmniej do końca roku szkolnego. Z prowincji nadejdą rozpaczliwe wołania o pomoc. Czy głosy te pozostaną nieusłyszanymi? Należy żywić nadzieję, że w przeżywanym przez nas niezwykle ciężkim okresie uczyni się jednak wszystko możliwe celem niesienia tak niezbędnej pomocy dziecku żydowskiej”. (ZAT.)

Bezrobocie wśród nauczycieli żydowskich

Związek Zawodowy Nauczycieli Żydów (Solna 1) donosi, że prawie wszyscy nauczyciele prywatnych żydowskich szkół początkowych w Warszawie w liczbie kilkuset dostali wypowiedzenie z dniem 1 bm. Liczba bezrobotnych nauczycieli Żydów w Warszawie jest bardzo znaczna.

Dotychczasowe płace nauczycieli tych szkół były niesłychanie niskie.

Nauczycielstwo jest przeto bardzo zaniepokojone i zwraca się masowo do Związku Zawodowego o obronę zagrożonych placówek pracy.

Żydowska Szkoła rolnicza pod Warszawą

Jak donosi PAT. Towarzystwo żydowskich rolników i ogrodników „Ikar-Ganan” w Warszawie otrzymało do swojej dyspozycji 120 morgów ziemi pod Warszawą.

Na gruntach tych ma wkrótce powstać szkoła rolnicza i ogrodnicza dla młodzieży żydowskiej, która zamierza poświęcić się rolnictwu i ogrodnictwu.

Weysenhoff laureatem nagrody literackiej m. Warszawy

Z Warszawy donoszą: Onegdaj w gabinecie prezesa rady miejskiej zebrało się jury nagrody literackiej m. Warszawy, wynoszącej 15.000 zł. W skład jury wchodzi: Ignacy Baliński, J. A. Hertz, J. Kaden-Bandrowski, Z. Kleszczyński, St. Miłaszewski, Iza Moszczyńska, W. Rzymowski, prezydent miasta inż. Stoniński, prof. Ujejski, wiceprezes St. Wilczyński i dr Wł. Zawistowski.

Początkowo przewidywane były kandydatury An drzeja Struga, Józef Weysenhoffa i A. Świętochowskiego. W wyniku posiedzenia jury, przyznano na grodzie literacką sędziemu autorowi „Puszczy”, „Sobola i Panny”, „Zywota Zygmunta Podfilipskiego — Józefowi Weysenhoffowi, który — jak wiadomo — w b. roku obchodzić ma 40-lecie pracy literackiej.

Dorobek literacki Weysenhoffa jest bardzo nierówny. Obok prawdziwych arcydzieł w rodzaju trzech wymienionych powyżej powieści dorobek twórcy najnowszego laureata wykazuje szeregiem dzieł nad wyraz słabych, pochodzących zwi-

szcza z ostatniego okresu twórczości. Smutną sławę zdobyła szczególnie wulgarna powieść antysemiticka Weysenhoffa „Cudno i Ziemia Cudniejska”.

Tragiczny zgon matki

Z Warszawy donoszą: W związku ze zbliżającym się 1-szym maja władze bezpieczeństwa urządziły wczoraj późnym wieczorem cwaławy na ulicach: Leszno, Przejazd i Karmelickiej. Zatrzymano kilkadziesiąt osób. Przed kinem „Teatr” zatrzymali wywiadowcy m. in. nieślakiego Arona Epsteiną i siostrę jego Esterę (Lubeckiego 3), których odprowadzono do policji politycznej. Wobec tego, że przy Esterze nie znaleziono postanowiono zwolnić ją. Jednak zawiąza osobista brała jej dala sensacyjne wyniki. Znalaziono przy niej kartkę z nazwiskami i adresami wybitnych komunistów warszawskich.

Postanowiono więc przeprowadzić rewizję w mieszkaniu Epsteinów, dokąd udało się kilku wywiadowców wraz z Epsteinówną. Przed wejściem do mieszkania prosiła panna E., aby pozwolono jej uprzedzić ciężko chorą matkę o mającej nastąpić rewizji. Wywiadowcy zgodzili się na to. Po kilku chwilach, gdy policja zjawiała się w pokoju, matka wydała jakiś okrzyk i padła martwa. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Przysięga przy czarnych świecach

W rabinacie wileńskim odbył się w tych dniach niezwykle „din-tora”. Sąd odbywał się przy drzwiach zamkniętych i treść rozprawy trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Pomimo, iż rozprawa toczyła się przez cały dzień, do ugody między stronami nie doszło. Słychać, że przedmiotem „dintory” był spór dwóch bogatych kupców żydowskich o kilka czy też nawet o kilkanaście tysięcy dolarów. Wyrok, który ogłoszony został również przy drzwiach zamkniętych, brzmi niezwykle sensacyjnie. Oto jedna ze stron procesowych ma złożyć w wielkiej synagodze wileńskiej, przy otwartej Arce i zapalonych czarnych świecach, przysięgę dla podtrzymania swojej preiencji.

Wyrok ten wywołał w żydowskich sferach miasta Wilna niebywałą sensację. Będzie to pierwsza przysięga w Wilnie, złożona według tak zastrzeżonego ceremoniału. Przysięga ma się odbyć już w dniach najbliższych w wielkiej synagodze.

—o—

LISTY Z KRAJU

Z Wadowic

Na odbytem ostatnio dorocznem walnem zgromadzeniu Związku Kupców wybrano nowy zarząd w dotychczasowym składzie z prezesem tow. Eblem na czele. Z ramienia związku uchwalono wydelegować do komisji szacunkowej dla podatku obrotowego tutejszego przemysłowca p. Jastobowicza.

Władze bezpieczeństwa aresztowały ostatnio jednego z przywódców endecji na tutejszym terenie, Antoniego Grębosza, słuchacza prawa na U. J. pod zarzutem kolportowania podburzających ulotek antysemitycznych.

Jak już o tem „Nowy Dziennik” donosił, zostały starostwa w Makowie Podhalańskim i Oświęcimiu zwiniete, a odnośne gminy przydzielone do starostwa wadowickiego. Wszelkie przeto odnośne sprawy z dniem 1-go b. m. przeszły na tutejsze starostwo. W starostwie wadowickim nastąpiły ostatnio zmiany następujące: referent Stanisław Heynar, przeniesiony został do starostwa w Działdowie (woj. pomorskie) w charakterze zastępcy starosty, lekarz weter. Bron. Kachniakiewicz przeniesiony został w stan spoczynku, a w jego miejsce przybył lekarz weter. Muk z Oświęcimia.

Ostatnio odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Banku Ludowego. Ze złożonego sprawozdania wynika, że instytucja ta, założona w r. 1926, rozwija się mimo kryzysu coraz lepiej. Ogólny obrót roczny wynosił 5.500.000 zł kapitał obrotowy 294.000 zł., kapitał udziałowy i własny 52.000, wkłady 225.000. Bank cieszy się, dzięki wytrawnemu kierownictwu dyr. tow. Bera, najlepszym zaufaniem.

Przykre wrażenie wywarła wiadomość, iż istniejąca od 27 lat fabryka papieru Romaszka wstrzymała ruch, przez co straciło pracę 100 robotników.

Z Dębicy

Swego czasu odwiedził Dębicę z ramienia Centrali Ezry chalucowej w Krakowie tow. Chajtman. Został utworzony szerszy Komitet, którego przewodnictwem objęła tow. R. Faustówna, a sekretarjat tow. Ch. Brennerówna. Komitet przystąpił już do pracy.

Z początkiem ub. miesiąca utworzono z inicjatywy Komitetu Opieki nad Sierotami żyd., który

zie przecie wcale nie będą mogła usnąć, bo będą wiedziały, że stąd pójdziesz, kiedy usnę. Przez całą noc musisz zostać przy mnie. Graja.

— Dobrze, kolejno czuwać będziemy przez całą noc przy twoim łóżku — udobruchała Annunziata Irydę i weszła do kuchni, żeby poczynić przygotowania do nierychłej dziś wieszery ojca. Gracja przypatrywała się w sztucznie wywołanym mroku plamie jasnej na kółdrze łóżka, kartkom listu Ruggiera. Dopiero raz szybko oczami przebiegła pismo i pragnęła dokładniej przeczytać ustęp, w którym mowa o bracie Placido. Iryda jednak, która list osłaniała ręką, nie myślała teraz o tem, żeby go siostrze użyczyć raz jeszcze. Żywiła zamiary zupełnie inne:

— Będziemy teraz trochę paplały, chiacchierare, dobrze. Graja!? Proszę cię, zasnij!

Iryda prawie nigdy już nie zdradzała się z dziecinem zachowaniem i stale nieustępliwie upierała się przy dostojństwie trzynastoletniej dojrzałości; ale na zaspokojenie ochoty do tej wyblakłej igraszki dziecinnej wyszukiwała zawsze chwile, kiedy serce Gracji przygniatł ból. Kiedy nie godziła się z miejsca na „paplanie”, siostra dąsała się okropnie; Gracja musiała przeto ulegać. Jakże ją samą przeraził fałszywie brzmiący, przymuszony dźwięk słów, kiedy zaczęła oto:

— Kupię ci mały ogródek, un giardino piccino, piccino. W ogrodzie tym będzie sto małych drzew. Wszystkie drzewa będą z czekolady a liście z pistacj.

— Drzewa kawy — poprawiła Iryda surowym tonem (C d n)

pozostaje pod przewodnictwem p. Drowej Sandhausowej, pol-internat dla niezamożnych dzieci żydowskich w wieku szkolnym. Celem Zakładu, z którego korzysta narazie około 30 dzieci jest ich dożywianie i udzielanie im pomocy pozaszkolnej. Możliwość odpowiedniego rozwoju Zakładu zależy w pierwszym rzędzie od ofiarności tutejszego społeczeństwa żydowskiego.

Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Zyd. Biblioteki Ludowej. Biblioteka ta, mieszcząca się w budynku szkoły hebrajskiej, znacznie się rozwija w ostatnich latach. Jak wynikało ze sprawozdania prezesa p. Frühmana, może się również i ustępujący Wydział wykazać skuteczną i celową pracą. Zakupiono dość znaczną ilość książek z najnowszej beletrystyki w języku polskim, jakoteż poważne partie książek hebrajskich i żydowskich. Przy ukończeniu nowego Wydziału wybrano prezesem p. I. Frühmana, zast. p. R. Faustównę, sekretarką p. B. Taubównę, a skarbnikiem p. M. Weisera.

Na dorocznem Walnem Zgromadzeniu Stow. Szkoły hebrajskiej wybrano nowy Wydział w następującym składzie: pp. Brass Juda, Grün Anna, Heber Aron, Kerner Mojżesz, Schachne Eisig, Steglitz Meir, Strassbergowa B., Widerspan Ben-zion i Widerspan Ismael. Do Komisji Kontrolującej weszli: pp. Fett Bendet, Strassberg, Salomon i Weiser Majer. Do Sądu polubownego: pp. Dr. Sandhaus i Hauserowa Amalja.

Komitet miejscowego Tarbutu przygotowuje wieczornicę na chol-har-oad Pesach (h).

R A D J O

ŚRODA, 13 KWIETNIA.

Kraków (312'8). 11'45: Przegląd prasy. 11'58: Sygnał, hejnał 12'10: Komun. gospod. i giełda pieniężna 15'25: Dla maturzystów: „Wojsko polskie za wielkich hetmanów”. 15'45: Komun. dla żegluga. 15'50: Dla maturzystów: „Al. Fredro” — prof. Górski. 16'10: Gramofon. 16'20: „Nowe wydawnictwa” — Dr. Bar. 16'40: Gramofon. 16'55: Lekcja lez. ang. 17'10: „Las a społeczeństwo” — L. Chocilowski. 17'45: Fantazje operowe: ork. (dyr. Ozimowski): Romant. Moniuszko, Wagner. 18'59: Rozmait., komun. 19: „Świećca strzelecka”. 19'15: Gramofon 19'30: „Skrzynka poczt.” — inż. Broniewski. 19'45: Dziennik prasowy. 20: Feljton muz. „O muzykalności” (dla tych, którzy muzykę kochają a nie znają się na niej) — Dr. J. Reiss. 20'15: Piosenki — wyk. Polscy Rewellersi i utwory fortep. w wyk. Al. Sienkiewicz. 21'30: Kwadrans literacki „Przyjaciel przyjaciele”, opowiad. R. Kiplinga. 21'45: Koncert skrzypc. St. Frenkła (Beethoven, Weill, Nachez). 22'30: Komun., gramofon.

Katowice (408'7). 11'45—14'55: p. Kraków i komun. gospod. 15'05: p. Kraków. 15'15: Muz. 15'25: i 15'50: p. Kraków. 16'10: Bajeczki dla dzieci 16'20: „Wśród książek”. 16'40: Skrzynka poczt. 16'55—19: p. Kraków. 19'05: D. c. powieści. 19'20: „Gospodyni Śląska”. 19'45—23: p. Kraków i muz. 23: Skrzynka poczt franc.

Lwów (380'7). 11'45—15'15: p. Kraków. 15'15: Katedra harc. 15'25—17'35: p. Katowice i Kraków. 17'35: Audyc. i koncert Leśników 18: Fantazja opera 18'50—19'25: p. Kraków. 19'35: Pogad. liter. 19'40: Gramofon 19'45—22'40: p. Kraków. 22'40: Gawędy i pieśni podhal. 23'10: Muzyka tan.

Sztuttgart (360'6). 10. 12. 17. 20. 21'30: Muzyka. Wiedeń (517'2). 11'30, 17. 20'15. 21'40. 22'20: Muz. Budapeszt (550'5). 17'20. 20. 21'20: Koncerty

PRELEKCJE RADJOWE O MUZYCE.

W ubiegłym roku wykłady radiowe prof. Dr. Reissa poświęcone były psychologii szkoły, obecnie wraca prelegent do zagadnień muzycznych i dziś we środę o godzinie 8-mej wiecz. wygłosi przed mikrofonem krakowskim prelekcję „O muzykalności”. Będzie to audycja dla tych, którzy muzykę kochają, a nie znają się na niej a raczej dla tych, którym się zdaje tylko, że nie rozumieją się na muzyce. Wykład transmitowany będzie przez wszystkie stacje polskie.

STARY KRAKÓW NA FALI RADJOWEJ.

W nieustającym dążeniu do propagowania znajomości dziejów, regionalnych tradycji i pamiątek Krakowa i ziem krakowskiej — Rozgłośnia krakowska podejmuje z dniem 14 b. m. stałe, w odstępach dwutygodniowych powtarzane pogadanki o starym Krakowie. Jako prelegent wystąpi doskonale znawca przeszłości i sztuki Krakowa, Dr. Jerzy Dobrzycki, znany dobrze szerokim sferom radiosłuchaczy. W gawędach tych uwzględnione będą w pierwszym rzędzie obchodzące Kraków rocznice historyczne wszelkie jego przeszłości i zabytków dotyczące aktualności, doroczne zwyczaje i uroczystości, a w omówieniu tych tematów prelegent, spożytkowując zawsze najnowszą i najdokładniejszą literaturę, w szczególności Dr. Dobrzycki odpowiadać będzie na wszystkie nadesła-

Okrucieństwa chuliganów przed sądem

Saloniki (ZAT). Sąd w Verria, rozpatrujący sprawę sprawców zeszłorocznego pogromu w Salonikach, przesłuchał szereg świadków, którzy zobrazowali okrucieństwa chuliganów. Gdy świadek Józef Romano, żydowski urzędnik santonicki państwowego biura prasowego, opisywał podpalenie synagogi, przewodniczący trybunału nie mógł opanować swego oburzenia i za wołał: Tylko dżicy ludzie mogą sobie na coś podobnego pozwolić! Trzej inni świadkowie żydowscy zeznawali, w jakich okolicznościach rozbestwiony tłum otoczył w nocy dzielnicę żydowską, podpalił wszystkie domy specjalnie zwożoną benzyną, pragnąc w ten sposób zamknąć mieszkańcom-Żydom pierścieniem ognia, w którym wszyscy Żydzi mieliby zginąć. Agitatorzy antysemitów podburzali tłum podpalaczy, zachęcając ich do zbrodni okrzykami w rodzaju: „Śmierć Żydom!”

Sąd przesłuchał między innymi oficera lotnictwa, który przytoczył wstrząsające szczegóły pogromu salonickiego. Silne wrażenie wywarł opis uratowania przez świadka aptekarza-Żyda z płomieni. Sędziowie, prokurator i cała publi-

czność byli do łez wzruszeni zeznaniem oficera. Prezes i prokurator złożyli w czasie ich zeznań oświadczenia, w których jaknajostrożniej potępiali zbrodnicze zakusy pogromczyków, których występne czyny przypominają najbardziej ponure dni imperium bizanckiego.

Prezes salonickiego związku sjonistycznego, pos. Bossanchi złożył zeznania, w toku których wyjaśnił cele i dążenia sjonizmu. Prezydent greckiej federacji sjonistycznej i przedstawiciel ludności żydowskiej w senacie, p. Ascher Mallah, złożył przed sądem sensacyjne oświadczenie, iż w przeddzień wybuchu pogromu w Salonikach generały gubernator okręgu salonickiego Ganatas zapewniali premiera Venizelosa, iż do żadnych rozruchów antyżydowskich nie dojdzie. Senator Mallah, który po pogromie zwiedził wraz z generałem Ganatasem rozgromioną i spaloną dzielnicę żydowską, wyczerpująco opisał zastraszające skutki pogromu i bestjałskiego zachowania się hord pogromowych. W końcu zeznań swych senator Mallah wyraził przekonanie, że pogrom został zorganizowany przez grecko-macedońską organizację nacjonalistyczną.

Z SALI KONCERTOWEJ

Aleksander Uniński

Trifolium Ungar, Uniński i Sagalów przyniosł zaszczyt jury warszawskiej w konkursie Chopinowskim. Z ośmiu konkurentów, których tu slyszeliśmy są ci trzej niewątpliwie najlepsi i najwybitniejsi muzycznie tak, że ze spokojnym sumieniem można się pisać na to orzeczenie konkursowe.

Aleksander Uniński, również Żyd rosyjski na emigracji w Paryżu przedstawił się jako fenomenalny technik łączący nieskażoną prawie mechaniczną oburącz z niezwykłą siłą ekspresji, ujmującą i przekonywującą najbardziej krytycy nie nastawione wymagania. Ten młody artysta spala się niejako w żarze nasilenia wyrazu muzycznego mimo względnie załadowanego spokoju. Interpretacja bardzo poważna, świadcząca o niezwykłej muzykalności i smaku, nietyle wchodzi w głąb utworu (jak u Ungara), ile raczej trzyma się samego piękną zmysłowego linii muzycznej linii muzycznej, trafiając prędzej i łatwiej do słuchacza niż tamta.

Publiczność wypełniająca szalenie salę Starogo Teatru entuzjastycznie przyjęła młodego pianistę, zmuszając go do kilku naddatków, z których każdy następny bardziej zachwycał.

Narybek pianisty ujawniony na tym stosunkowo niewielkim odpińku konkursu Chopinowskiego imponuje ilością i jakością, uspokajając go do przyszłości tej gałęzi muzyki odwrotnie. Świat idzie naprzód w muzyce, która obejmuje coraz szersze warstwy, wydobywając na światło dzienne ukryte talenty. Jesteśmy dumni z tego, żeoczesne miejsce w pierwszych szeregach zajmują Żydzi, pomnażając zastępy naszych pierwszorzędnych muzyków, w szczególności pianistów. Radomość stąd jest o tyle większa, że tu w tym wypadku dotyczy muzyki Chopina.

Dr. A.

ne pod adresem Rozgłośnia: zapytania w sprawach, dotyczących dziejów i zabytków miasta. Celem pominięcia znajomości starego Krakowa ogłoszono będą także różne zadania z tej dziedziny do rozwiązania przez radiosłuchaczy, przyczem najlepsze odpowiedzi będą nagradzane cennymi książkami Krakowa i pracami graficznymi artystów krakowskich.

Pierwszą z tych gawęd, poprzedzona hejnałem Marackim, odbędzie się we czwartek 14 b. m. o godz. 19'00. Przy tej sposobności wspomnieć nie będzie o rzeczach, że interesujący niedawno wygłoszony odczyt Dr. Dobrzyckiego o hejnałach nadany zostanie z końcem czerwca w języku angielskim dla zagranicznych słuchaczy.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Na zachodzie bez zmian”
 APOLLO: „Kobieta i szpieg” (Brygida Helm, Willy Fritsch).
 BAGATELA: „Rok 1914” (Jadwiga Smosarska, SŁONCE: Arcyksiężniczka się bawi... (Liliana Harvoz, Willy Fritsch).
 SZTUKA: „Taka słodka dziewczyna, jak ty” (Army Ondra, Zygfryd Arno).
 UCIECHA: „Szanghaj-Express” (Marlena Dietrich).
 WANDA: „Dziewczyna z nad Wolgi” (Ewalina Holt, Igo Sym).

500 Żydów wylechało z Anglii do Palestyny

Londyn (ZAT). W ciągu ostatnich kilku tygodni wyjechało z Anglii do Palestyny około 500 osób, które zamierzają zabawić w Palestynie przez okres świąt Wielkanocnych. Wśród turystów znajdują się też liczni przemysłowcy żydowscy i nie-żydowscy, których firmy uczestniczą w wystawie tel-awiwskiej.

Wraz z jedną z grup turystycznych wyjechało do Palestyny 11 Anglików należących do sekty znanej p. n. „Adalphians-Christians”. — Sekta ta wierzy, że Chrystus powróci na ziemię, gdy Żydzi odzyskają Palestynę. Członkowie tej sekty interesują się przeto niezwykle ruchem sjonistycznym i biorą czynny udział w akcjach na rzecz odbudowy Palestyny, w szczególności na rzecz Keren-Kajemeth. W kościołach wyznawców tej sekty zbiera się datki na rzecz Keren-Kajemeth podczas nabożeństw sobotnich i niedzielnich, gdy odprawiane są też modły o „wywołanie kraju Izraela dla synów Izraela”.

Sekta ta liczy wiele tysięcy członków i posiada szereg kościołów w różnych częściach aże dnoczonego królestwa.

—cgo—

ZWŁOKI PROF. BORYSA SCHATZA BĘDĄ PRZEWIEZIONE DO PALESTYNY Jak donoszą z Nowego Yorku, zwłoki prof. Borysa Schatza, założyciela szkoły sztuk pięknych „Bezalel” w Jerozolimie przewiezione zostaną do Palestyny.

NOWE CZASOPISMO ŻYDOWSKIE W AMERYCE. Zjednoczone żydowskie stronnictwo socjalistyczne „Poalej Sjon”, „Ceirej Sjon” rozpoczyna w końcu kwietnia br. wydawnictwo nowego tygodnika p. t. „Der Jidiszer Kemfer”. Naczelną redakcję czasopisma objął p. Chaum Greenberg.

1,222,658 ŻYDÓW AMERYKANSKICH DEKLARUJE JEZYK ŻYDOWSKI JAKO OJCZYSTY. Z ogłoszonych obecnie materiałów spisowych wynika, iż 1,222,658 Żydów w Stanach Zjednoczonych podało jako swój język ojczysty żydowski, w tem 866,406 w stanie New-York, 68,264 — w New-Jersey oraz 22,505 — Connecticut. Pod względem swej liczebności język żydowski zajmuje drugie miejsce wśród ludności, której językiem nie jest język angielski. Pierwsze miejsce zajmuje język włoski.

DOKUMENTY O SPRAWIE DREYFUSA. Zmarły niedawno przemysłowiec żydowski M. Ochs zapisał w testamentcie na rzecz Paryża zbiory obejmujące 17000 dokumentów i różnych materiałów, dotyczących afery Dreyfusa.

SEYNNY MALARZ ŻYDOWSKI LEOPOLD PILICHOWSKI, stało mieszkający w Londynie, padł ofiarą katastrofy samochodowej. Zna komity artysta jest dość poważnie ranny, stan jego jednak nie budzi obaw.

Przy bólach nerwowych i głowy

należy niezwłocznie zastosować tabletki Tegal, które skutecznie usmierzają te bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zadajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Tegal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Nr. Rej. M. S. W. 1364. Cena Zł. 2.— 895

KRONIKA

KWIECIEŃ

13

ŚRODA

6 Nissan 5692

Wschód
słońca
4 m. 37

Zachód
słońca
18 m. 14

Godne naśladowania!

Znana firma krakowska Józef Lax i Syn komunikuje nam, iż w bieżącym roku podobnie jak i w latach ubiegłych rozdzielać będzie bezpłatnie na święta Pesach mace wszystkim zgłaszającym się. Rozdzielenie nastąpi dziś we środę i jutro (we czwartek w godzinach między 10 a 12 przedpoł.) w bożnicy Remu przy ul. Szerokiej. Przydział nastąpi jedynie za przedłożenia karty meldunkowej.

Piękny i ofiarny czyn firmy Lax zasługuje istotnie na największą i najgorętszą pochwałę, zwłaszcza w obecnym tak bardzo krytycznym czasie. Oby ofiarność ta znalazła wielu naśladowców!

Paszporty podróżni o 100 proc.?

Zwykle w okresie niedalekim od urlopów wakacyjnych pojawiają się pogłoski o podróżni opłata za paszporty zagraniczne. Obecnie znowu te pogłoski wypłynęły i twierdzą one, że ministerstwo skarbu zamierza podwyższyć w najbliższym czasie opłaty za paszporty zagraniczne o 100 procent. Ponadto mają być wprowadzone znaczne ograniczenia w wydawaniu paszportów ulgowych.

Sprostowanie podstaw wymiaru podatku od nieruchomości, płatność podatku i prośby o ulgi

Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa, Plac Szczepański L. 2. komunikuje nam: Zaleca się właścicielom realności, aby ze względu na obecną praktykę Magistratu i Izby Skarbowej, do podań o sprostowanie podstawy wymiaru podatku od nieruchomości załączali układy pisemne z lokatorami, celem wykazania wysokości czynszu, ewentualnie ofiarowali dowód z protokolarnego przesłuchania lokatora. Z uwagi na to, że postępowanie wymiarowe na r. 1932 niebawem będzie ukończono, nie należy zwlekać z przedłożeniem tych układów. W razie przedłożenia układu przed dokonaniem układu wymiaru, wymiar będzie sprostowany natychmiast.

Pierwsza rata podatku od nieruchomości na r. 1932 wraz z dodatkiem kryzysowym, będzie płatna do 31 maja br. Płatnicy znajdujący się w krytycznym położeniu ekonomicznym powinni już obecnie prosić o rozłożenie podatku na raty, lub odroczenie płatności za dołączeniem 1 proc. ulgowych odsetek. Podstawą do przyznania tej ulgi mogą być np. także wydatki na remont domu lub niewypłynięcie czynszu.

W myśl reskryptu Ministerstwa Skarbu, prośby winny być zaopiniowane i poparte przez Towarzystwo Właścicieli Realności.

Letni rozkład jazdy na kolejach

Jak już donieśliśmy, w roku bieżącym letni rozkład jazdy na polskich kolejach państwowych wprowadzony zostanie nie, jak zazwyczaj, z dniem 15 maja, lecz w nocy z 21 na 22 maja.

W tym terminie nowy rozkład jazdy wprowadzony zostanie na wszystkich kolejach w Europie. Zmiana rozkładu z dniem 15 maja zaniechana została w roku bieżącym wobec przypadających w tym dniu Zielonych Świątek i przewidywanego wzmocnienia ruchu na kolejach, co wywołałoby niezawodnie wiele zamieszania przy wprowadzaniu nowego rozkładu.

W dniu 21 maja w związku z wprowadzeniem letniego rozkładu, począwszy od południa pociągi kursować będą według rozkładu przewidywanego, od godz. 24-tej zaś — normalnie według nowego rozkładu.

Rozprawa przeciw 40 oskarżonym o udział w zajściach podczas strajku generalnego

W dniu 25 bm. odbędzie się rozprawa sądowa przeciw 40 osobom oskarżonym o udział w głośnych zajściach, jakie miały miejsce w Krakowie w dniu 16 marca, podczas strajku generalnego. Rozprawa toczyć się będzie przed s. o. Doellingerem na głównej sali rozpraw w gmachu sądu okręgowego karnego. Akt oskarżenia powierzą

będzie prokurator dr. Szypuła.

Oskarżenia odpowiadać będą o zbrodnię gwałtu publicznego z par. 81 i występki zbiegowiska z par. 279 i 305. Co do reszty 8 osób, które zostały aresztowane podczas powyższych zajść, a z których część przebywa jeszcze w areszcie śledczym, nie zapadła jeszcze decyzja.

Sledztwo w sprawie Ciunkiewiczowej ukończone

Kiedy odbędzie się rozprawa?

Jak się dowiadujemy, zostało śledztwo sądowe przeciw Marii Ciunkiewiczowej ukończono. Akta dotyczące tej sprawy, a obejmujące zeznania obwinionej, protokoły przesłuchania szeregu świadków, wreszcie sensacyjne szczegóły ekspertyzy walizki Ciunkiewiczowej, o czym ostatnio donieśliśmy, zostały przesłane do prokuratury celem

wyoczenia aktu oskarżenia.

Prokurator dr. Luba, po zaznajomieniu się z szczegółami afery wygotuje akt oskarżenia. Rozprawa sądowa przeciw Ciunkiewiczowej odbędzie się w prawdopodobnie w najbliższych miesiącach.

Sensacyjne szczegóły kradzieży w bibliotece O.O. Jezuitów

W jaki sposób dokonano kradzieży

W związku z głośną kradzieżą, jakiej dokonano w bibliotece O.O. Jezuitów, dowiadujemy się obecnie szeregu sensacyjnych szczegółów.

Do biblioteki klasztoru O.O. Jezuitów na Wesołej, napływały od kilku lat z poszczególnych klasztorów jezuitów w Małopolsce, stare druki. Pochodziły one przeważnie z XVI—XVIII. wieku. Zbiór w Krakowie stanowił centralę zabytkowych książek.

Sprawą naukowego opracowania i inwentaryzacji zabytków zajmował się O. Bednarski, który przybrał sobie do pomocy młodego urzędnika. W jesieni 1929 roku O. Bednarski wyjechał na okres 10-miesięczny zagranicę, a prace rejestracyjne zostały na ten czas wstrzymane, biblioteka zaś zamknięta.

W międzyczasie wspomniany urzędnik wykrał systematycznie z biblioteki książki, które sprzedawał różnym nabywcom. Byli między nimi ludzie prywatni, byli też zawodowi „bibliofili”.

Po powrocie O. Bednarskiego z zagranicy zauważył tenże, iż w bibliotece popełniono szereg nadużyć. Zauważył on brak cennych obiektów. Nie udało się jednak wpaść na ślady sprawcy kradzieży. Zwłaszcza, gdy z wiosną roku ubiegłego młody urzędnik, który pracował w bibliotece, zmarł, sprawa zupełnie ucichła i nie byłaby do dnia dzisiejszego wyszła na jaw, gdyby nie przypadek.

W piątek 1 bm. przyniesiono do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie dwa druki średniowieczne oraz zbiór aktów Rządu Narodowego z r. 1863. Na aktach tych widniały oryginalne pieczęcie z podpisami dowódców. Osoba, która przyniosła te druki zaproponowała bibliotecze ich kupno.

Kustosz biblioteki dr. Dobrowolski podczas przeglądania druków, zauważył na kilkunastu stronach charakterystyczne wycięcia, które wydały mu się

podejrzane, przyczem na jednej z kart widniała bardzo wyraźna stampila klasztorna, świadcząca o pochodzeniu książki.

W ten sposób, idąc za śladem, ujawniono wreszcie całą aferę i przy pomocy wywiadowców policji ustalono wszystkie szczegóły sensacyjnej kradzieży.

Jak stwierdzono zostało skradzionych około 150 książek. Są to wszystkie zabytki o nieprzeciętnej wartości. Między skradzionymi znajdowały się 4 inkunabuły, pierwsze wydanie *Mechaniki Astronomicznej* — Tycho Brahe, pochodzące z XVII. wieku, *Optyki Astronomicznej* — Keplera z r. 1604, dwa wspaniałe sztychy dzieła sławnego *Jezuita Kirsznera*, pierwszego egiptologa europejskiego, dzieła *Hozjusza i Kromera*, kilka rękopisów, 80 druków z XVI. wieku, a reszta z XVII. i XVIII. wieku. Między skradzionymi książkami znajdował się olbrzymi atlas z XV. wieku, Atlas ten dostał się w posiadanie jednego z „bibliofili” w Krakowie. Ten rozdarł go na dwie części, każdą część zaś oddzielnie oprował. Jedną z nich wysłał do Hamburga i sprzedał na tamtejszej aukcji książek zabytkowych. Drugą zaś część atlasu zatrzymał sobie i czekał na korzystną okazję pozbycia się jej.

Do dnia wczorajszego odzyskano, w wyniku prze prowadzonych rewizji w mieszkaniach prywatnych, 140 dzieł. Reszta, poza sprzedaną w Hamburgu częścią atlasu, uda się również prawdopodobnie odzyskać w najbliższych dniach.

Cała biblioteka starych druków, będąca 1/3 częścią księgozbioru jezuitów na Wesołej, liczy wogółem 8.000 dzieł. Dotąd była skatalogowana zaledwie połowa tego zbioru.

Sprawą sensacyjnej kradzieży zajęły się władze prokuratorskie w Krakowie.

Wykrycie defraudacji w Urzędzie Pocztownym w Podgórzu

Rewizja kasy wykazała brak 8 tysięcy złotych

Jak slychac, ujawnione zostały ostatnio nadużycia kasowe w Urzędzie Pocztownym w Podgórzu. W czasie rewizji kasowej stwierdzono brak 8.000 zł w gotówce.

Związku z tem nastąpiło aresztowanie jednego z urzędników tegoż urzędu pocztowego, pod zarzutem popełnienia defraudacji.

Sędziowie przysięgli uwalniają...

Cholewicki skazany tylko za kradzież

W dniu wczorajszym toczyła się w dalszym ciągu przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa sądowa przeciw Józefowi Cholewickiemu. Po przesłuchaniu kilku świadków i zamknięciu postępowania dowodowego, wygłosili przemówienie zastępcy stron, poczem przysięgli udali się na naradę.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych zo-

stał Cholewicki uwolniony od zarzutu zbrodni podpalenia (11 głosów „nie”), rabunku (12 głosów „nie”) i zgwałcenia (12 głosów „nie”), został natomiast skazany za kradzież na 3 miesiące ciężkiego więzienia z zawieszaniem na przeciąg 5 lat. Trybunał zarządził wypuszczenie Cholewickiego na wolność. Bronił adw. dr. Jan Bardel.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4 Dajwór 8 i Brodzińskiego 1

— UCZCZENIE BLP. IZAKA AUSTERNA. O negdaj odbył się w Zakładzie Sierot żyd (Dotla 64) poranek żałobny celem uczczenia drugoletnia

go, zasłużonego Członka Wydziału Bł. p. Izaka Austerna w pierwszą rocznicę Jego zgonu. Wzruszające przemówienie żałobne wygłosił prezes Stowarzyszenia Dr. med. Rafał Landau, poczem przemówiło dwóch wychowanków Zakładu. Część liturgiczna wykonał prof. Sperber

— **JUTRO ZBIÓRKA NA BURSE RĘKODZIELNICZĄ PRZY UL. KRAKOWSKIEJ 53.** Jutro we czwartek odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz I. Bursy Żyd. sier. rękodziel. „Hizcharu Bibnej Anijim” w Krakowie, ul. Krakowska 53. Zarząd swoją ciężką i mozolną pracą w tak krytycznym czasie powiększył ilość wychowanków do 50-ciu i wytrwał w ciężkich miesiącach zimowych. Obecnie Zarząd zwraca się do Społeczeństwa Krakowskiego z prośbą o wydatne poparcie zbiórki celem umożliwienia mu dalszego prowadzenia tak życzliwej instytucji.

— **KOMISJA MIĘDZYSTOWARZYSZENIOWA ŻYDOWSKICH STOWARZYSZEŃ SPOŁECZNO-OPIEKUŃCZYCH KRAKOWA** przypomina wszystkim zainteresowanym instytucjom, które jeszcze podań o zezwolenie na zbiórkę uliczną nie wnieśli, aby takowe do dnia 15 bm. do rąk sekretarjatu Komisji Międzystowarzyszeniowej złożyły (ul. Zielona 3 parter na lewo).

— **KRAKÓW KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO.** Na mocy uchwały Komisji Rady Miasta dla popierania rozwoju Krakowa odbyło się onegdaj na Ratuszu Krakowskim pod przewodnictwem b. premiera prof. dra Nowaka, w obecności wiceprezydenta Ostrowskiego, pierwsze konstytuujące posiedzenie wyłonzonego z Rady Miejskiej Komitetu ku uczczeniu pamięci Stanisława Wyspiańskiego w 25-lecie Jego śmierci, przypadające w listopadzie br. Po przedstawieniu przez przewodniczącego programu prac Komitetu postanowiono szereg wniosków odłożyć na posiedzenie pełnego Komitetu, odbyć się mającego w najbliższych dniach.

— **WIEC KANDYDATÓW ADWOKACKICH.** Jutro we czwartek o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Izby Handlowej i Przem. ul. Długa 1 wiec urządzony staraniem Stow. kandydatów adwokackich w Krakowie z referatami dr. K. Ostrowskiego i dr. Hornunga n. t. położenia ekonomicznego kandydatów adwokackich oraz godności stanu i sposobu jej obrony.

— **CYKL WYKŁADÓW DLA WYCHOWAŃCÓW** kolonijnych i świetlicowych odbędzie się w dniach 18 bm. do 31 maja br. Zgłoszenia przyjmuje w dniach 14, 15 i 16 bm. między 5—7 kancelarja Państwowego Seminarjum Żeńskiego ul. Podwałe 6, I. p. Wymagana szkoła średnia lub świadectwa w kilkoletniej praktyki w instytucjach wychowawczych.

— **ESPERANTA** pierwsza lekcja nowego kursu rozpoczyna się dziś we środę o godz. 7.15 wiecz. w lokalu Państw. Seminarjum żeńskiego, ul. Podwałe 6/II. p. Wstęp bezpłatny. Kurs powyższy jest ostatni w b. sezonie przed wszechświatowym Kongresem w Paryżu Dla najzdolniejszego ucznia - uczeni, przeznaczają się cenną premję w postaci bezpłatnego biletu jazdy do Paryżu i z powrotem.

— **WYSTAWA FOTOGRAFJI W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM.** Międzynarodowy zbiór konkursowych okazów fotografii, wystawiony w salach Muzeum Przemysłowego, zwiedzać można do dnia 17 bm. włącznie.

— **KOLONJA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH.** Staraniem komisji organizacyjnej Towarzystwa Ogrodów Działkowych w Krakowie powstaje na Dębnikach obok radjostacji pierwsza kolonja ogródków działkowych, która zostanie uruchomiona jeszcze w bieżącym sezonie. Zgłoszenia chętnych do wydzierżawienia działek przyjmuje się codziennie w Urzędzie Wojewódzkim. Wydział Pracy i Opieki Społecznej, drzwi Nr. 49/II p. od godz. 11-tej do 13-ej, oraz w Magistracie Wydział Opieki Społecznej, drzwi Nr. 3/II p. od godz. 12-ej do 14-tej. Warunki dzierżawy działek zostaną ustalone na pierwszym walnem zebraniu działkowców.

— **ZEGAREK — PAPIEROŚNICA — DYWAN.** Mendlowi Rubinowi zam. plac Wolnica 18. skradziono z balkonu dywan perski wartości 90 zł. — Marji Szarszeń zam. Świętokrzyska 14, skradziono z mieszkania męski zegarek srebrny marki „Omega” i srebrną papierośnicę wartości 200 złotych.

— **OFIARA NIEMIEJĘTNEJ JAZDY.** Stanisław Marcik (lat 12) zam. Józefińska 12, jadąc rowerem na ul. Józefińskiej, wskutek nieumiejętności jazdy, spadł na jezdnię i doznał szeregu potłuczeń na całym ciele. Matka chłopca wezwana pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala.

— **ZA PORZUCENIE DZIECKA.** Marja Skrzyńska (lat 24) została aresztowana za porzucenie dziecka Dziecko to pozostawiła ona w Kasie Chorych pod opieką nieznaną kobiety, poczem zbicie

Z paradoksów rzeczywistości niemieckiej

Socjalistyczny premier rządu pruskiego dyskredytuje Hitlera, zarzucając mu, że nie jest należycie nastawiony przeciw Polsce!

Berlin 12. 4. PAT. Z rewelacyjnej deklaracji wystąpił premier pruski Braun na mecingu w pałacu sportowym Nawiązując do rewizji u przywódców hitlerowskich, Braun oświadczył: „Skonfiskowane przy rewizjach dokumenty świadczą, że hitlerowcy nie tylko projektowali zamach stanu, ale przedewszystkiem za wiedzą swego szefa zmiierzali do wyraźnej zdrady kraju Oddziały szturmowe narodowych socjalistów projektowały mianowicie w razie konfliktu z Polską wycofać swe siły z nad granicy, aby wykorzystać moment dla zdobycia władzy w Rzeszy. Dnia 6 kwietnia na zgromadzeniu w Lęborku Hitler oświadczył, że bronić będzie granic dopiero wówczas, gdy zostaną u-

sunięci z powierzchni życia politycznego przedstawiciele dzisiejszego systemu. Ciekawy jestem — mówił Braun — czy Polacy czekać będą na uporanie się Hitlera z dzisiejszym rządem”. Wrażenie mowy premiera pruskiego — jeśli wierzyć oficjalnej relacji — było piorunujące. Stopień napięcia wzrósł, gdy Braun oświadczył: „Rząd pruski posiada dokumenty, które ponad wszelką wątpliwość stwierdzają, że Hitler i jego oddziały pragnęli wykorzystać ewentualny atak z zewnątrz dla dokonania zamachu stanu. Prawdziwość dokumentów nie ulega wątpliwości, gdyż potwierdził je Hitler na zebraniach wyborczych w zasadniczej treści”

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Nar.

w sprawie sytuacji finansowej państw środkowo-południowej Europy

Genewa 12. 4. (K) Rada Ligi Narodów zebrała się dziś na posiedzenie nadzwyczajne, celem zajęcia stanowiska wobec sprawozdania komisji rzeczoznawców finansowych w sprawie sytuacji finansowej Austrii, Bułgarii, Grecji, Jugosławji i Węgier. Omawiając potrzeby fi-

nsansowe wymienionych państw, sprawozdanie stwierdza, że wydatniejsza poprawa może nastąpić dopiero po rozwiązaniu wielkich problemów finansowych jak odszkodowania i długi wojenne.

Wyszła cało z pod kół tramwaju

Ciekawy wypadek, który mógł się skończyć tragicznie, miał miejsce wczoraj o godz. 10'30 przedpoł. w Rynku gł. Przechodząca jezdnią Wiktorja Włodarczyk, dostała się pod koła przejeżdżającego tramwaju. Ponieważ nie można jej było wydobyć z pod wozu, zawezwano straż pożarną, celem podniesienia wozu tramwajowego i wydobycia ofiary wypadku. Po wyjściu z pod wozu okazało się, iż szczęśliwym zbiegiem okoliczności Włodarczykowi nie odniosła, poza zderzeniem naskórka, żadnych obrażeń. Przewieziono ją na pogotowie ratunkowe, skąd po opatrzeniu udała się do domu

— **ECHA WŁAMANIA DO FIRMY „PAW”.** Policja krakowska aresztowała Władysława Czernika (lat 35), szofera za włamanie do wytwórni bielizny „Paw” przy ul. Grzegorzackiej 15 w styczniu br., gdzie skradziono bieliznę i drugiej kradzieży w r. 1931 w tej samej firmie W czasie rewizji znaleziono u niego część skradzionych rzeczy podczas włamania do szynku Tillera w dniu 6 stycznia br.

— **W POŚCIGU ZA ZŁODZIEJEM** Policja krakowska aresztowała Izaka Gelbera vel Laubfelda (lat 21) fryzjera, zam przy ul. Mazowieckiej 50 za kradzież torebki z kwotą 210 zł na szkodę Michaliny Piaseckiej zam. przy ul. Długiej 53 Gelber wyrwał torebkę z ręki Piaseckiej, w chwili gdy otwierała bramę i począł uciekać Na krzyk Piaseckiej puścił się za nim w pościg szofer Bolenda i przytrzymał go na ul. Krowoderskiej,

DYWANY CERATY, LINOLEUM

A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

— **WYJAZD NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE DO ZAKOPANEGO** zapewni każdemu miły i przyjemny odpoczynek, zwłaszcza, jeżeli zamieszka w odnowionym hotelu MORSKIE OKO. Dancjng, restauracja, kawiarnia, sala bridżowa i teatralka miejscu. Ceny zniżone. Zamówienia telegr. lub telef. 372.

— **POSZUKIWANE ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE NA III. TARGI KATOWICKIE,** Targi Katowickie, które odbędą się w czasie od 14 maja do 5 czerwca b. r., prowadzi w ścisłym porozumieniu z Katowicką Izba Handlową i Śląskim Komitetem Popierania Wytwórczości Krajowej planową pracę, celem zebrania dat i przedstawienia na tegorocznych Targach w Katowicach artykułów elektrotechnicznych technicznych, poszukiwanych przez ciężki przemysł górnośląski, które dotychczas sprowadzano z zagranicy, możnaby obecnie zastąpić towarami rodzimego pochodzenia. Zgłoszenia i informacje kierować należy do Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, w Katowicach, ul. Stawowa 1. 14, telefon 71.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA
Kraków, 12. 4. 1932. Akcje w zastoju. Dolar nie co słabiej.

Akcje bankowe: Bank Polski 84.50.
Zebranie giełdowe cechowało małą chęć do pracy. Ruch panował ospały. Większość efektów w zaniedbania. 4 proc. Prem. Pożyczka inwestycyjna w poszukiwaniu, w placeniu 88 słabiej, bez notowania. Robiono jedynie w niewielkich ilościach akcjami Banku Polskiego po kursie słabszym. Usposobienie bez ochoty. Tendencja chwiej na.

Na poglądzie zupełny zastój.
Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.
Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego lekko słabszy. Zaofiarowanie materiału dostateczne. Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.90. czeki bankowo 8.90—8.91. Kursy orientacyjne: Funt szterling 33.75—34. Frank szwajcarski 173.25—173.75. Marka niemiecka wyplata 210—212.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 12. 4. 1932.
Pszenica dwors. czerwona 31.25—31.50, biała 31—31.25, żyto dworskie stand. 28.50—28.75, targowe stand. 28.25—28.50, owies dworski stand. 26.50—27.50, targowy stand. 26—26.50, zadeszczony 23—25, czysty do siewu 28.50—30 jęczmień browarnia ny 27—28, na krupy stand. 23—24 do siewu 27—29, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 51—53, 45 proc 50—51, 60 proc 47—48, mąka żytnia okr. Krak. 65 proc 44—44.50, mąka żytnia okr. Poznań 65 proc 44—45. Tendencja spokojna, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA
Warszawa, 12. 4. PAT. Akcje: Bank Polski 84.50, Lilpop 15.25. Pożyczki: 3 proc. budowl. 38, 4 proc. inwest. 87.50, 5 proc. knowers. 39.25, 6 proc. dolar. 56.50, 4 proc. dolar 48.90, 7 proc. stabil. 54.50, Listy zast. BGK bez zmian.

Waluty: Dolar 8.89, 8.91 8.87. Dewizy: Londyn (33.80, 33.82), 33.98, 33.64. Nowy Jork 8.902, 8.922, 8.882, teleg. 8.907, 8.927. 8.887, Paryż (35.15, 35.14), 35.24, 35.06, Praga 26.38, 26.44, 26.32. Szwajcaria 173.70, 174.18, 173.27, Włochy 45.96, 46.18, 45.72.

GIEŁDA POZNANSKA
Poznańska giełda zbożowa z dnia 12. 4. 1932 ceny transakcyjne: żyto 15 ton 26 ceny orientacyjne: pszenica 26 i trzy czw. do 27. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDENSKA
Wiedeń, 12. 4. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.60—169.60, Budapeszt 124.295 Londyn 26.90—27.10, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 28.02—28.18, Warszawa 79.41—79.89, Zurych 133.45—139.25 Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168.20—169.40, Angielskie 26.73—26.97, Francuskie 27.90—28.10, Polskie 79.25—79.85, Szwajcarskie 137.95—139.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA
Zurych, 12. 4. PAT. Paryż 20.25, Londyn 19.50, Belgja 71.90, Berlin 121.50, Praga 15.20, Bukareszt 3.07.

Konflikt między komisją Ligi Narodów a nowym rządem mandżurskim

Paryż. 12. 4. PAT. Dzisiejsze depesze z Dalekiego Wschodu, pochodzące ze źródeł japońskich, utrzymują, że w związku z postawą zajętą przez lorda Laytona w stosunku do nowego rządu mandżurskiego, konflikt między rządem mandżurskim a Laytonem jest nieunikniony. W tym wypadku byłyby możliwe dwa sposoby rozwiązania sprawy: 1) komisja Laytona może przedstawić Ligę Narodów o niemożliwości zbadania na miejscu sprawy mandżurskiej, 2) komisja złoży raport, wykorzystując jedynie wiadomości, zebrane przez nie w rozmaitych miejscowościach, w których się będzie zatrzymywać na zewnątrz Mandżurji. Lord Layton miał oświadczyć wczoraj bez ogródek: „Jeśli rząd mandżurski odmówi przyjęcia Wellingtona-Koo, wówczas komisja ankietowa w pełnym składzie zrezygnuje się przyjazdu do Mandżurji”.

Genewa. 12. 4. PAT. Przewodniczący komisji ankietowej Ligi Narodów lord Lytton zawiadomił sekretariat generalny Ligi Narodów, że komisja ankietowa odebrała informacje, według których chiński asesor komisji Wellington Koo nie jest rzekomo upoważniony do wjazdu do Mandżurji. Komisja uznała że gdyby wiadomość ta potwierdziła się, wytworzyłaby się poważna sytuacja, gdyż komisja nie może pozwolić, aby skład jej postawiony był pod znakiem zapytania. Wszelkie utrudnienia, czynione jej aseso-

rowi chińskiemu, uważane będą przez komisję, jako skierowane przeciwko niej samej i poinformuje o nich natychmiast Ligę Narodów.

Tokio. 12. 4. PAT. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że rząd japoński nie może żądać od rządu mandżurskiego, aby zmienił swą decyzję co do nieudzielenia Wellingtonowi-Koo zezwolenia na wjazd do Mandżurji wraz z innymi członkami komisji Ligi Narodów. Natomiast rząd japoński zrobi wszystko, co będzie w jego mocy, aby zapewnić bezpieczeństwo Wellingtonowi Koo w razie, jeśli będzie on towarzyszył komisji Ligi Narodów.

Genewa. 12. 4. PAT. Komitet 19-tu, wyłoniony przez nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów dla spraw zatargu japońsko-chińskiego, zwołany został na sobotę, dnia 16 bm. Zwołanie komitetu nastąpiło wskutek interwencji delegata chińskiego.

Pożyczka francuska dla Japonii?

Moskwa. 12. 4. PAT. Wedle doniesienia Tass, Japonia zabiega o pożyczkę państwową we Francji. Inicjatywa pożyczki miała wyjść z kół francuskich.

Otwarcie 16-tej sesji Międzynar. Biura Pracy

Genewa 12. 4. PAT. Dziś otwarta została 16 sesja Międzynarodowej konferencji pracy. Otwarcia dokonał prezes rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy p. Mahaim który w swoim przemówieniu poświęcił dłuższy ustęp zmarłym, wybitnym osobistościom organizacji pracy a m. in. wspominał w gorących słowach o śp. ministrze Sokalu, który w zeszłym roku przewodniczył konferencji. P. Mahaim omówił następnie porządek dzienny kon-

ferencji i stwierdził, że jest na niej reprezentowanych 27 państw, których delegacje rządów, pracodawców i robotników wraz z rzeczoznawcami liczą 324 osób. W imieniu delegacji polskiej dr. Wysłouch podziękował p. Mahaim za wyrazy poświęcone pamięci ministra Sokala. Następnie komisja dokonała wyboru przewodniczącego w osobie sen. Robertsona, b. kanadyjskiego ministra pracy

Powódź w Brześciu nad Bugiem

Brześć n. Bugiem 12. 4. PAT. Z powodu napływu masy wód z Bugu do Muchawca nastąpił wylew. Kilkadziesiąt domów na przedmieściu Szpanowice oraz na przedmieściu Wołyńskim znajduje się pod wodą. W niektórych miejscach, w pobliżu ementarza prawosławnego woda dochodzi do szosy kobryńskiej

Wież Tryszyn jest zupełnie zalana wodą. Straż ogniowa w ciągu nocy i dzisiejszego przedpołu dnia ewakuowała ludność z 18 domów mieszkalnych. Most pontonowy, łączący Brześć z przedmieściem wołyńskim został ściągnięty, gdyż groziło mu przerwanie. Poziom wody podniósł się dzisiaj o 28 cm.

Wulkany w Kordyljerach sięją popłoch i zniszczenie

Nowy Jork. 12. 4. (R) Wedle doniesień z Buenos Aires wybuchy wulkanów w Kordyljerach trwają w dalszym ciągu. Ogółem czynnych jest 8 wulkanów. Cała prowincja Mendoza ogarnięta jest mrokiem, ponieważ promienie słońca nie mogą przedostać się przez chmury popiołu, wyrzucanego przez wulkany. Ludność żyje w obawie grożącego kataklizmu żywiołowego, bądź

to w postaci trzęsienia ziemi, bądź też zatrucia gazami. Powietrze zanieczyszczone jest wyziewami siarkowemi. Władze zamierzają ewakuować całą prowincję, do której ściągnięto liczne oddziały wojska dla niesienia ludności pomocy. Chmury popiołu posuwają się na wschód do granicy Brazylii.

WESOLY KĄCIK

TEŻ PIECIOLATKA?

Po trzyletnim pobycie w Leniנגradzie pewien robotnik wraca do swej rodzinnej wioski. Trudno opisać jego zdumienie na widok młodej niewiasty, na ślubie której był obecny przed swym wyjazdem: wyszła na spotkanie z pięcioletnim dzieckiem.

— Czy... czy to wszystkie twoje dzieci?

— Ależ tak, wykonałam pięciolatkę w ciągu trzech lat.

FLEGMA.

— Jimmy — proszę cię, zrób mi ustępiwość

już cały dzień siedzisz na bujaku z rękami w kieszeniach.

— A mianowicie?

— Wyjmij cyzara z ust, gdy mnie całujesz.

(Judge).

BIUROKRATYZM

— Paniu naczelniku, nasza registratura rozszerza się coraz bardziej. Można było zniszczyć listy które datują się z przed dziesięciu lat?

— Owszem, ale proszę zrobić z nich odpisy

(Passing Show).

Sensacyjny proces ukraiński we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 12. 4. (Tel) W dniu dzisiejszym toczył się we Lwowie sensacyjny proces polityczny na tle zarzutów, postawionych przez sędziów ukraińskiego towarzystwa naukowego im. Szewczenki, prof. Studyńskiego, Mianowicie w lutym br. pojawił się na łamach centralnego organu ukraińskiego „Dilo” list otwarty, w którym powiedziano, że prof. Studyński stoi na usługach sowieckiego G.P.U. Chodziło mianowicie o książkę pewnego ukraińskiego autora, wydaną pod pseudonimem, w której autor ten kreśli martyrologię Ukraińców w Sowietach. „Dilo” zarzuciło prof. Studyńskiemu, że starał się o podjęcie fotografii autora, z zamiarem przerwania jej akcji politycznej Sowietów. Prof. Studyński pościągął do odpowiedzialności autora tego listu oraz redaktora „Dila”. Na dzisiejszej rozprawie przed Trybunałem karnym obie strony ofiarowały szereg dowodów, w związku z czym rozprawę odroczone.

Prof. Studyński zajmuje w społeczeństwie ukraińskim czołowe stanowisko, jako prezes Ukraińskiego Towarzystwa Naukowego, które spełnia w społeczeństwie ukraińskim niejaki rolę Akademii Umiejętności. W związku z kampanią wszczętą przeciwko niemu, złożył prof. Studyński swą godność, przyczem, jak słychać polityczna reprezentacja ukraińska solidaryzuje się z artykułem „Dila”. Sprawa wywołała wśród ukraińskiego społeczeństwa ostry poruszenie i jest uzewnętrznieniem walk, toczących się w łonie ukraińskiego społeczeństwa o orientację polityczną.

Zamach na b. prezydenta Syrii

Beyrut. 12. 4. Dokonano tu zamachu na b. prezydenta Syrii Soubhi Bey Barakata. W chwili, gdy b. prezydent opuszczał hotel rzucił się na niego nieznany mężczyzna z nożem oddając przy tym kilka strzałów. Barakat nie został ranny, natomiast dwaj jego przyjaciele odnieśli ciężkie rany. Również napastnik został ciężko ranny.

Shaw nie lubi tańców nowoczesnych

W Anglii wywołały bardzo żywą dyskusję opinie trzech wybitnych pisarzy o tańcach nowoczesnych. Prym wodzi, rozumie się, Bernard Shaw, który się w ten sposób wypowiedział: „Chciałbym chętnie powiedzieć coś charakterystycznego i dowcipnego o tych ciekawych ruchach, które wielu ludzi nazywa tańcem”. Muszę jednak wyznać, że nie mogę tego uczynić, ponieważ obrzydzenie moje jest zbyt wielkie. Kocham taniec, ale taniec artystyczny, a nie ten wprowadzony u nas przez rasy czarne i południowo-amerykańskich włóczęgów „fox”. Gdyby w kółku prywatnym ktoś wykonywał tego rodzaju ewolucje, wywołałby napewno protest ogólny, ale gdy się to dzieje publicznie, chce się w tem widzieć konieczność tańca”.

Mr. Camtwon ujął swą opinię w sposób lapidarny: „Jest to najjaskrawszy wyraz niemoralności naszego stulecia”.

Znany autor dramatyczny Maugham jest zdania: „Gdyby nasza młodzież włożyła tyle energii, jaką marnuje w tańcu, na naukę, nie ulegałaby wątpliwości, że nasza cywilizacja uczyniłaby duży krok naprzód na drodze ku doskonałości”.

— IV. WIECZÓR KAMERALNY ŻYD. TOW. MUZ. dwóchsetną rocznicą J. Haydna) odbędzie się dzisiaj we środę, 13 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Instytutu Muz. ul. św. Anny 2, II. p. W programie: Słowo wstępne, warjacje f-moll i sonata na fortepian (p. Karol Klein) i dwa kwartety smyczkowe (pp. Dr. H. A. K. Weiss, prof. S. Schleichkorn i prof. P. Macalik).

— PLENARNE ZEBRANIE SEKCJI GIER SPORTOWYCH ŻKS „MAKKABI” odbędzie się dzisiaj we środę, godz. 7 wiecz. w lokalu klubu wym. Jazdella ska ó p

TRUSKAWIEC - OTWARTY!

Kąpiele truskawieckie i „Naftusia“ wróca Ci siły i zdrowie!!

Jedź do Truskawca na tani sezon wiosenny kwiecień-maj!!

Informacji żądać mieszkania zamawiać tylko przez Zarząd Zdrojowy - Truskawiec. 957

NA ŚWIĘTA!

Okazyjnie, tanio do nabycia! Kostjumy wiosenne dla pańnek w wieku od 14—16 lat. Pierwszorzędne ubranko granatowe wełniane dla chłopczyka do lat 5-ciu. Piaseczki pikowe dla dzieci do lat 2.

Oglądać można w Ognisku Pracy, ul. Mikołajska 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—1. — z wyjątkiem sobót. — Tel. 158-21.

PANIE ELEGANCKIE

i oszczędne kupują najświeższe **nieakrole szrono** najkorzystniej w największym fabr. składzie kapeluszy

S. WIENER, Kraków, Stradom 5

Maszyny wszelkich systemów

Ceny rewelacyjnie niskie do pisania **Löwenstein**

Kraków, Zwierzyniecka 8 Telef 162-50

Dla pensjonatów i hoteli!

Na nadchodzący sezon kąpielowy, praktyczną, taną pościel hotelową, zgrabne fartuszki i czepki dla pokojówek, suknie, kitle etc. dla służby, wykonuje starannie pracownia „Ogniska Pracy“ w Krakowie, ul. Mikołajska 9. Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. Telef. 158-21. Przy większych zamówieniach odpowiednie ceny.

POSAD POSZUKUJ!

Korzystnie rutynowany z kilkuletnią praktyką obejmie posadę w kancelarii adwokackiej w Krakowie. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Administracji Nowego Dziennika. 972kr

Pomocnik handlowy przyjmie zaraz posadę, skromne warunki. Zgłoszenia: Biuro Informacyjne Jana 1 pod „Energiczny“. 516g

RÓZNE

Genowefa Gonciarz unieważnia książeczkę Kasy Chorych w Krakowie. 976kr

Wydaje się smaczne domowe obiady po niższej cenie. — Dietłowska 111 I. piętro, drzwi 7 788bp

SPRZEDAŻ

Karol Jankowski — fabryka sukna w Bielsku, oddział Kraków, Florjańska 7, sprzedaje **dywany perskie** pochodzące z rekompensaty eksportu sukna po cenach własnych. 931m

WÓZKI dziecięce i lalkowe „KONKON“ najtańszej poleca znana od lat 22 firma **BOTWIN**, Kraków, **FLORJAŃSKA 30**. 687f

Firański, kapy w wykwintnym wyborze, ceny nader niskie poleca Wytwórnia, Sebastjana 16. 855

KONC. BIURO BUCHALTERYJNO - REWIZYJNE

JUZEFA PROPPERA

zaprzysiężonego znanca sądowego

KRAKÓW, KARMELICKA 5. TELEFON 171-05

Organizacja — Zakładanie ksiąg — Bilansowanie — Nadzór — Kontrola — Likwidacja — Rozliczanie spółników — Sprawy bilansowo - podatkowe.

UPROSZCZONA BUCHALTERJA DLA HANDLU drobnego i hurtowego

Karol Jankowski fabryka sukna w Bielsku, Oddział Kraków, Florjańska 7 sprzedaje hurtowa i częściowa. 931

„Lira“ tania, trwała bielizna, Kraków, Szewska 18 w sieni. 973kr

Ostatnia nowość sezonu! Pończochy jedwabne Bemberg 1'20, fildecosse bez skazy 1'—, dzieciinne Nr. 10 — 90 gr. męskie we wielkim wyborze od 1.20. Rękawiczki kremowe długie 1.65. kolorowe z manszetami 1'—, skórkowe od 1.90. Bluski jedwabne 5'90, pullovery jedwabne 3'90. Berety 1'40, kombinacje szwajcarskie 2'30, reformy jedwabne 1'80, dzieciinne 60 gr, fgi dzieciinne 90 gr. Skarpety męskie 60 gr, wzorzyste 70 gr, skarpetki dzieciinne, jakoteż pullovery. Sweiry damskie i dzieciinne w wielkim wyborze poleca znana z taniości i solidności firma „**Krół Pończoch**“, S. Tauber, — Kraków, **Stradom 2**. 975kr

Karol Jankowski — fabryka sukna w Bielsku, oddział Kraków, Florjańska 7, sprzedaje płaszcze męskie otrzymane na pokrycie wierzytelności fabryki po cenach okazyjnych 931m

Reklama dźwięnią handlu

INKASO WEKSLI NA LWOW

załatwia szybko i punktualnie licząc od każdego odcinka **gr. 0-25**

Lwowskie T-wo Kredytowe Lwów, ul. Legionów 33.

Zainkasowaną sumę wekslową remituujemy w dniu wpływu przelewem lub zyrem Banku Polskiego

Zeszyt trzeci drugiego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDC WSKIEGO

pod redakcją dra **ZYGMUNTA ELLENBERGA**

zawiera następującą treść (96 stron):

- Michał Brandstätter: J. W. Goethe — w setną rocznicę śmierci.
- Aurelja Gottliebowa: Życie i twórczość Maurycego Gottlieba (z reprodukcjami).
- Maurycy Gottlieb: Listy.
- Roman Brandstaetter: Legjon żydowski Adama Mickiewicza III. (dokończenie).
- Rafał Buchweitz: Odbudowa gospodarcza żydostwa polskiego, a szkolnictwo zawodowe.
- Sau Rieger: Nowe ustawodawstwo szkolne.
- Mojżesz Alter: Uczeń „Tachkemoni“ w Warszawie (z cyklu Żydowskie instytuty naukowe w Polsce).
- W. Berkelhammer: Manifestacja, której nie było.
- Ozjasz Rotensreich: „Fimis Judaeorum“?
- H. Pfeiffer: Wolter a żydostwo.

Warunki pnumeraty: kwart. zł. 8 — zeszyt pojed. zł. 3. Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, telef. 115738. — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768, Menora, Sp. Wyd. Warszawa, Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90.

BANDAŻE zaopatrujące największe i zastarzałe przepukliny, opaski brzuszne przeciw obniżeniu żołądka, **moczniki gumowe** dla osłabionych na pęcherz, szluczne nogi i ręce wykonywa **M. L. Polaczek w Samborze Nr. 34** Cenniki darmo. 660

TROCHE HUMORU



— Ratunku! Ten człowiek tonie.
— Przesadzacie. Czy nie widzicie, że woda sięga mu tylko do kolan?

ŚWIĄTECZNY NUMER

NOWEGO DZIENNIKA

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie // // // // //

dnia 20 kwietnia br.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratów. przyjmuje **Administracja Nowego Dziennika** Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 102-79

RENUMERATA: w Krakowie	z prow. miesięczn	Zł. 6'00	kwartai	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu	"	" 6'20	"	" 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	"	" 6'60	"	" 19'60
Zagranicą z przesyłką pocztową	"	" 10'00	"	" 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni pośw.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest i milimetr w jednym lamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 lamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 lamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów **CENY w złotych:** 1 strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dodaje się 25%.